

Redakcja i Administracja
Radom, ul. Żeromskiego 48
tel. 14-50 i 14-90. Odpowie-
dzialny za pismo: Komitet
Redakcyjny. Wyda-
nie Instytut Prasowy
„Czytelnik”

Nr 205 (2759)

PISMO CODZIENNE ZIEMI KIELECKIEJ ŻYCIE RADOMSKIE

ŚRODA, 27 SIERPNI 1952 ROKU

CENA 15 gr

Prenumerata miesięczna zł 4,00, zamknięcie 4,50. Zmówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ogłoszenia drobne zł 1,50 za wyraz, wymiarowa za tekstem zł 1 za 1 mm specjalne zł 18—za wiersz. Konto PKO 1-717.110.

Powiat Zawiercie — pierwszy zwolniony z miarek i odsypów

Przedując w wypełnianiu zobowiązań wobec Państwa mało i średniorolni gospodarze powiatu zawierciańskiego, który pierwszy w kraju przekroczył 90 proc. rocznego planu sprzedaży zboża, Decyzją Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji zwolnieni zostali od miarek i odsypów.

Jak wynika z napływających meldunków ze wszystkich gmin do 23 bm. włącznie, chłopowie zawierciańskiego swój roczny plan sprzedaży zboża zrealizowali w przeszło 92 proc.

26 robotnikom egipskim grozi śmierć

PARYŻ (PAP). — Według doniesień agencji France Presse z Kairu, specjalny trybunał wojskowy, rozpatrujący sprawę uczestników strajku w zakładach włókienniczych w Kafr el Dawar pod Aleksandrią, okazał na karę śmierci 26 osób. Wyrok sądu wymaga zatwierdzenia przez generała Noguiba.

Potężne echo noty radzieckiej

Wymowne komentarze w Niemczech — Oświadczenie J. Dieckmana

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi o potężnym oddźwięku nowej noty radzieckiej w sprawie Niemiec zarówno w NRD jak i w Niemczech zach. Miliony obywateli NRD dowiedzieli się o tej notce już w niedzielę w południe z audycji radiowych. Po kilku godzinach pierwsze wydania dzienników popołudniowych zająłomilij z treścią noty ludność całego Berlina. Nowa inicjatywa pokojowa Związku Radzieckiego — jak podkreśla agencja ADN — została przyjęta z uznaniem i radością w NRD.

Przewodniczący Izby Ludowej NRD Dieckmann w wywiadzie z przedstawicielem rozgłośni berlińskiej oświadczył m.in.:

„Nowa nota Związku Radzieckiego nie tylko nie zamyka żadnych otwartych dotychczas przez wielką moskiewską inicjatywę pokojową drzwi, lecz przeciwnie, otwiera je jeszcze szerzej przed porozumieniem międzynarodowym i pokojem.

Stwierdzając dalej, że nowa nota radziecka obalila wszystkie kłamliwe argumenty rządów mocarstw zachodnich, wysuwane przeciwko propozycjom radzieckim w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego, przewodniczący Izby Ludowej powiedział:

Najsilniejsze wrażenie wywołuje przy tym jasna i nieodparta analiza istotnego charakteru agresywnych

ŻNIWNE ŚWIĘTO w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Pierwsze obchody dożynkowe w całym kraju

W niedzielę 24 bm. rozpoczęły się w wielu gminach całego kraju obchody dożynkowe. Dzień żniwny stał się dla pracującego chłopstwa dniem przeglądu wyników całorocznej pracy, która w warunkach zwiększonej pomocy Państwa przyniosła większe plony niż w r. ub., dniem wielkiej mobilizacji chłopów do walki o wzrost produkcji rolnej, do zwiększenia wkładu w realizację planu 6-letniego, w umocnienie siły Ludowej Ojczyzny i podniesienie dobrobytu.

Swoje żniwne święto obchodzą chłopcy pod hasłem umocnienia frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni, które nabiera szczególnej wymowy w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu. „Zespoleni we frontie narodowym, wybierzemy do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej najlepszych synów naszej Ojczyzny — przodujących ludzi spośród robotników, chłopów i inteligencji” —

wypisali chłopcy na transparentach, jakie nieśli w czasie tradycyjnych pochodów dożynkowych.

Chłopi kilkudziesięciu gmin woj. łódzkiego podsumowali na uroczystościach dożynkowych swoje osiągnięcia w tegorocznej kampanii żniwnej.

Na dożynki do Rudy-Bugaju pow. łódzkiego zjechali gromadnie mieszkańcy kilku okolicznych wiosek. Przybyli również witanie przez zebranych chłopów ekipy łączności miasta ze wsią — włóknarzy z ZPW im. Niedzielskiego oraz robotników z gazowni i elektrowni.

Wielkie dożynkowe przyjęcie z rak chłopów Z. Jarzyńska — przewodniczą ZPW im. Niedzielskiego oraz przodujący chłop-społdzielca — S. Kozłowski.

„Każdy z nas zdaje sobie sprawę — powiedział ob. Kozłowski — że tam, gdzie powstaje nowa spółdzielnia, tam gdzie warczą traktory i nowoczesne maszyny rolnicze, gdzie przeciąga się wśród zagrod przewody elektryczne, gdzie jeszcze jeden syn chłopski opuszcza swą wieś, aby udać się do wyższej szkoły lub fabryki — wszędzie tam potwierdza się treść naszej Konstytucji. Toteż jeszcze szybciej budowaliśmy będziemy siłę naszej Ojczyzny i coraz lepsze życie wszystkich ludzi pracy”.

W Chociszewie pow. łęczyckiego uroczystości dożynkowe przerosły się z okazji przybycia delegacji żołnierzy

w wielką manifestację uczuć dla Wojska Polskiego.

Wręczając wieniec żniwny przedstawicielom Wojska Polskiego — przodownikom wyszkolenia bojowego i politycznego oraz przodującemu chłopu J. TOMCZAKOWI, małorolna gospodyni J. Karolak oświadczyła:

„Cieszymy się z naszych plonów, bo wiemy, że nasza praca przyczyniła się do rozwoju naszego Państwa Ludowego i do umocnienia pokoju na całym świecie. Po dobrych żniwach z ochotą zakasujemy rękawy i zabierzemy się do prac jesennych, z poczuciem dobrze wypełnionego obowiązku pójśćemy do wyborów, w których wybierzemy spośród siebie najlepszych ludzi”.

Syn Thoreza zwolniony z więzienia

PARYŻ (PAP). — Syn generalnego sekretarza FPK Maurice Thorez junior, aresztowany w ubiegłym tygodniu pod zarzutem udziału w demonstracjach przeciwko Ridgway'owi, został wypuszczony na wolną stopę.

Decyzję władz o zwolnieniu młodego Thoreza poprzedziła energiczna kampania protestacyjna w całej Francji.

Na cześć XIX Zjazdu WKP(b) Ruszyła budowa Kanału Turkmeńskiego Trzecia turbina cymlańska już daje prąd

MOSKWA (PAP). Nowymi, wielkimi osiągnięciami produkcyjnymi wita naród radziecki XIX Zjazd WKP(b).

W tych dniach przystąpiono do właściwych prac przy budowie Głównego Kanału Turkmeńskiego, który przebiegnie płaską pustynią Kara-Kum w Turkmeńskiej SRR. Budowę rozpoczęto w pobliżu miasta Tachia-Tasz. Dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) budowniczości postanowili przedterminowo zakończyć pierwszy odcinek kanału.

MOSKWA (PAP). Trzecia, ostatnia turbina Cymlańskiej Elektrowni Wodnej — rozpoczęła pracę. Wszystkie urządzenia tej potężnej turbiny pracują wzorowo. Załoga Cymlańskiej Elektrowni Wodnej zaciągnęła wartość chanowską dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) i postanowiła wykonać przedterminowo roczny plan produkcji energii elektrycznej.

Energia dla Kazachstanu

MOSKWA (PAP). Na terenie budowy gigantycznej elektrowni wodnej na rzece Irtysz w pobliżu miejscowości Ust-Kamienogorsk w Kazachstanie rozpoczęto zatapianie rozległych obszarów. Powstanie tutaj wielki zbiornik wodny.

Z terenów zatapianych ludność została przesiedlona do nowoczesnie urządzonej osiedli kolchozowych nad brzegami nowego rezerwuaru wodnego.

Na wielkiej budowie komunizmu



Pomnik Stalina u wejścia do kanału Wotga — Don im. Lenina. Hydroelektrownie tego kanału dostarczą ogromne ilości energii i przyczynią się do zrealizowania wielkich planów V Pięciolatki ZSRR, której projekt będzie rozpatrzony na XIX Zjeździe WKP(b) w dn. 5 października.

II dzień obrad Kongresu Spółdzielczości wiejskiej

W drugim dniu Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W czasie obrad przybyła delegacja spółdzielców Chińskiej Republiki Ludowej, z wiceprzewodniczącym Ogól-

nochińskiego Związku Spółdzielczego — Lian Jao na czele.

Uczestników Kongresu w imieniu Węgierskiej Republiki Ludowej witał wiceprzewodniczący Centralnego Związku Spółdzielczego L. Nanasz.

W imieniu przybyłej na Kongres delegacji Ursusa zabrał głos członek rady zakładowej — I. Zysk.

Zapewniając, że załoga Ursusa dołoży starań w celu podniesienia wydajności pracy mowa apeluje do zebranych, aby ze swej strony uczynili wszystko dla wypełnienia przez wieś jej obowiązków wobec mas pracujących miast, wobec Ludowej Ojczyzny.

Serdecznie powitali delegaci spółdzielczości samopomocowej robotniczej delegację z Zakładów Przemysłu Azotowego im. Flindera w Chorzowie.

Podczas dyskusji w drugim dniu obrad zabrali głos: kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR E. Pszczółkowski oraz wiceprezes NKW ZSL, wiceprzewodniczący PKPG — min. S. Ignar.

Podczas dyskusji w drugim dniu obrad zabrali głos: kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR E. Pszczółkowski oraz wiceprezes NKW ZSL, wiceprzewodniczący PKPG — min. S. Ignar.

W godzinach popołudniowych odbył się masowy wiec, na którym wygłosił przemówienie laureat Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju — prof. Ikuo Ojama, wybitny prawnik Tatsuzi Fuse, deputowany do parlamentu z ramienia Partii Komunistycznej Kadzahaja i działacz komunistyczny Hosokawa.

Prof. Ikuo Ojama wskazał na ogromny sukces Święta Pokoju. Sukces ten świadczy o tym, że masy ludowe popierają Komunistyczną Partię Japonii. W ciągu 30 lat istnienia Partii proletariatu japoński ramię w ramię z proletariatem innych krajów prowadził walkę o stworzenie miłującego pokój społeczeństwa, w którym nie byłoby kapitalistów i obszarów, kryzysów ekonomicznych i wojen. Obecnie naród japoński wspólnie z innymi narodami całego świata prowadzi uporczywą walkę o pokój.

Uczestnicy wiecu przyjęli szereg rezolucji, w których domagają się natychmiastowego położenia kresu wojnie w Korei, rozwiązania rezerwowego korpusu policji japońskiej oraz protestują przeciwko remilitaryzacji

JEDYNA SŁUSZNA DROGA

PROCES rozbicia Niemiec ciągle pogłębia się przez agresywną politykę St. Zjednoczonych. Zmierzają do całkowitego wcielenia Niemiec zachodnich do bloku atlantyckiego. Imperialiści amerykańscy wspólnie z imperialistami zachodnio-europejskimi czynią wszystko, co mogą, żeby przetranszować Niemcy na zachód od Łaby w bazę wypadową przeciw krajom obrotu demokratycznego.

Imperialiści amerykańscy i niemieccy, przygotowując trzecią wojnę światową odbudowują Wehrmacht, fortynę i generałów hitlerowskich, ponieważ nie chcą dopuścić do pokojowego uregulowania spornych zagadnień międzynarodowych, a natomiast chcą zalamować i stoperdować pokojowe budownictwo w Związku Radzieckim, w krajach demokracji ludowej i NRD.

Tym się tłumaczy fakt, iż rząd amerykański i uzależnione od niego rządy Wielkiej Brytanii i Francji w swojej ostatniej notce z dnia 10 lipca uporczywie usiłują pominać konieczność natychmiastowego zwolnienia konferencji, która by się zajęła rozwiązaniem zagadnienia niemieckiego. Zamiasła zwolnienia takiej konferencji mocarstwa zachodnie proponują zwolnienie konferencji poświęconej tylko jednemu zagadnieniu — zagadnieniu powołania komisji międzynarodowej, która by zbadała, czy istnieją w Niemczech warunki dla przeprowadzenia wolnych wyborów.

W NOTCIE rządu radzieckiego wręconej 23 sierpnia przez Min. Wyszynskiego ambasadorom Francji, USA i Wielkiej Brytanii zawarta jest odpowiedź na wspomnianą notę mocarstw zachodnich. Rząd radziecki podkreśla w swej notce, że mocarstwa zachodnie gwałcą Układ Poczdamski narzucając z rądem bońskim 28 maja br. separatystyczny układ, który stanowi

„otwartą wojnę wojskową mającą na celu agresywnie, „Układ” ten legalizuje odrodzenie militarystyki niemieckiej, utworzenie zachodnio-niemieckiej armii najemnej z generalami faszystowsko - hitlerowskimi na czele.”

Nota radziecka przypomina stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie niemieckiej. Stanowisko to odpowiada najgłębszym i najżywościjszym interesom wszystkich narodów świata, w szczególności narodów, które ucierpiały od agresji hitlerowskiej. Według radzieckiego projektu podstaw traktatu pokojowego z Niemcami, jednolite

państwo niemieckie obowiązałyby nie zawierać żadnych koalicji i sojuszków wojskowych wymierzonych przeciw któremukolwiek z państw, które brały udział w wojnie przeciw hitlerowskiemu Niemcom. W swojej ostatniej notce rząd radziecki podkreśla z całą stanowczością, że przystąpienie Niemiec do paktu atlantyckiego byłoby jednoznaczne z przystąpieniem do agresywnej koalicji wojennej.

Nota rządu radzieckiego proponuje zwolnienie w jak najkrótszym czasie — a w każdym razie nie później niż w październiku — konferencji czterech mocarstw z następującym porządkiem dziennym: a) sprawa przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami b) sprawa utworzenia rządu ogólnoniemieckiego; c) sprawa przeprowadzenia wolnych ogólnoniemieckich wyborów i sprawa komisji mającej sprawdzić, czy istnieją w Niemczech warunki dla przeprowadzenia takich wyborów — oraz kwestia składu tej komisji, funkcji i pełnomocnictw.

Nota rządu radzieckiego podkreśla, że komisja powinna się składać z przedstawicieli samych Niemców, doświadczeni z „reprezentantów” — powołanych z Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Bundestagu Niemiec zachodnich. Na tej konferencji czterech mocarstw — zgodnie z propozycją radziecką — powinna być omówiona sprawa terminu wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec. Rząd radziecki proponuje również zaproszenie przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich do udziału w konferencji przy rozpatrywaniu odpowiednich problemów.

JASNE i precyzyjne postawienie sprawy przez Związek Radziecki odpowiada całoci polityki zagranicznej Związku Radzieckiego, która zmierza do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, do zjednoczenia Niemiec w jedno demokratyczne państwo. Stanowisko to odpowiada interesom pokoju światowego, interesom samych Niemców, interesom Polski oraz wszystkich sąsiadów Niemiec. Polska opinia publiczna gorąco wita radziecki projekt zwolnienia w jak najkrótszym czasie konferencji czterech mocarstw w sprawie Niemiec. Konferencja ta powinna — zgodnie z wolą narodów — umożliwić uregulowanie problemu niemieckiego i usunąć niebezpieczeństwo wynikające z odrodzenia militarystyki niemieckiej i jego sojuszu z imperializmem amerykańskim.

Z. K.

Pod znakiem Kongresu krajów Azji i Pacyfiku Święto Pokoju w Japonii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Tokio: 24 bm. odbyło się 30 rocznicę utworzenia Komunistycznej Partii Japonii. W uroczystościach zorganizowano wystawę, poświęconą bilce Ludowej i bohaterkiej walce narodu koreańskiego o wolność i niezawisłość.

W godzinach popołudniowych odbył się masowy wiec, na którym wygłosił przemówienie laureat Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju — prof. Ikuo Ojama, wybitny prawnik Tatsuzi Fuse, deputowany do parlamentu z ramienia Partii Komunistycznej Kadzahaja i działacz komunistyczny Hosokawa.

Prof. Ikuo Ojama wskazał na ogromny sukces Święta Pokoju. Sukces ten świadczy o tym, że masy ludowe popierają Komunistyczną Partię Japonii. W ciągu 30 lat istnienia Partii proletariatu japoński ramię w ramię z proletariatem innych krajów prowadził walkę o stworzenie miłującego pokój społeczeństwa, w którym nie byłoby kapitalistów i obszarów, kryzysów ekonomicznych i wojen. Obecnie naród japoński wspólnie z innymi narodami całego świata prowadzi uporczywą walkę o pokój.

Uczestnicy wiecu przyjęli szereg rezolucji, w których domagają się natychmiastowego położenia kresu wojnie w Korei, rozwiązania rezerwowego korpusu policji japońskiej oraz protestują przeciwko remilitaryzacji

Japonii. Powzięto również rezolucję w sprawie udziału w Kongresie Obojczyków Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

Zebrań uchwalił wysłać depeze z pozdrowieniami do Stalina, Mao Tse-tunga, Kim Ir-sena i Tokudy.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że Japoński Komitet Obojczyków Pokoju i inne organizacje postępowe wybrały 200 delegatów, którzy będą reprezentowali naród japoński w Pekinie na Kongresie Obojczyków Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

MOSKWA (PAP). Dziennik „Pravda” zamieszcza korespondencję własną z Tokio omawiającą Ogólnojapoński Zjazd Młodych Bojowników o Pokój, który odbył się ostatnio w stolicy Japonii z udziałem ok. 500 przedstawicieli demokratycznych organizacji młodzieżowych.

Uczestnicy zjazdu uchwaliłi jednoznacznie deklarację, która stwierdza, że młodzi patrioci japońscy są gotowi wraz z młodym pokoleniem całego świata oddać wszystkie swe siły walce przeciwko podżegaczom do wojny.

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że w Delhi odbędzie się

ogólnohinduska konferencja przygotowawcza do Kongresu Obojczyków Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

W konferencji wezmą udział delegaci wybrani na zjazdach obojczyków pokoju w poszczególnych stanach i przedstawiciele organizacji społecznych.

W 1953 — snopowiązałki, w 1954 — kombajny zbożowe Największa w Polsce Fabryka Maszyn Rolniczych powstaje w Starołęce pod Poznaniem

Już niedługo w Starołęce k. Poznania stanie jeden z wielu budujących się wielkich obiektów planu 6-letniego — największa w Polsce, nowoczesna Fabryka Maszyn Rolniczych.

Już w 1953 r. fabryka ta dostarczy snopowiązałki ciągnikowe, a w 1954 r. rozpocznie produkcję młocarni całostawowych i nowoczesnych kombajnów zbożowych.

Budowana w Starołęce Fabryka Maszyn Rolniczych jest jednym z wielu dowodów braterskiej pomocy Związku Radzieckiego dla narodu polskiego. Całkowity projekt fabryki i urządzeń wykonany został przez inżynierów radzieckich. Oni też wykonali całkowicie dokumentację techniczną. Kraj Rad dostarczył dla budującej się fabryki znacznej części maszyn i urządzeń technicznych. Na konstrukcjach ra-

wego silnika gazowego dla samochodów i autobusów o wielkiej ładowności.

Nowy silnik przewyższa pod względem walorów techniczno-eksploatacyjnych wszystkie produkowane dotychczas silniki tego typu. Moc nowego silnika przewyższa znacznie moc silnika Diesla.

12 tys. niemieckich najemników walczy w Wietnamie

NOWY JORK (PAP). — Agencja „United Press” podaje, że w szereгах francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach walczy 12 tysięcy najemników niemieckich. Przed wstąpieniem do korpusu pozostawali oni bez pracy.

Żołnierze niemieccy walczą przeciwko wojskom demokratycznym w Wietnamie nosząc amerykańskie mundury i używając amerykańskiej broni.

Setki rodzin chłopskich osiedlają się na Ziemiach Zach.

W ostatnim czasie poważnie wzrosło zainteresowanie chłopów małorolnych z województw centralnych i południowych akcją osiedleńczą na Ziemiach Zachodnich.

Z samego tylko woj. łódzkiego przesiedliło się w tym roku ok. 780 rodzin. Ostatnio na terenie woj. szczecińskiego i wrocławskiego przebywały delegacje chłopów z Kielecczyny, które zarezerwowały w woj. szczecińskim ok. 85, a w woj. wrocławskim — ok. 100 gospodarstw.

W woj. szczecińskim wyremontowano już całkowicie dalszych 360 zagród, a remont następnych 280 dobiega końca. Również w woj. wrocławskim przygotowywano dla nowych osadników ok. 200 zagród.

dzieckich oparta będzie produkcja młocarni i kombajnów zbożowych.

Na terenie budowy Fabryki Maszyn Rolniczych powstaje 10 obiektów. Rozpoczął już pracę pierwszy wydział produkcyjny przyszłej fabryki — wydział mechaniczny. Montuje się tu maszyny dostarczane z fabryk krajowych oraz nowoczesne, szybkie i wydajne obrabiarki nadesłane ze Związku Radzieckiego.

Na terenie fabryki staną m.in. potężne hale kuźni, duża hala montowni i nowoczesna, wielka odlewnia. Ten ostatni obiekt wyposażony będzie w urządzenia, które pozwolą na prawie całkowitą automatyzację pracy.

O ulepszenie zaopatrzenia wsi i usprawnienie skupu Zadania spółdzielczości wiejskiej

Referat T. Janczyka na Kongresie w Warszawie

W czasie pierwszego dnia obrad Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu referat wygłosił prezes Zarządu CRS „Samopomoc Chłopska” Tadeusz Janczyk. Mówca stwierdził m. in.:

I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu ma ocenić dotychczasowe osiągnięcia spółdzielczości samopomocowej, ma wskazać błędy i niedomagania, aby na tej podstawie, w oparciu o wskazania Partii i Rządu, nakreślić dalsze drogi rozwoju pracy spółdzielczej dla dobra chłopstwa pracującego, dla umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, dla umocnienia sił naszej Ojczyzny Ludowej, a przez to samo dla przyczynienia się do budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju i obrony pokoju.

Prezes Janczyk podkreśla, że spółdzielcy uzyskali w ramach nowej ordynacji wyborczej możliwość wysuwania kandydatów na posłów — najlepszych działaczy spółdzielczych, ludzi, mających zaufanie członków spółdzielni-chłopów pracujących. W zblizających się wyborach do Sejmu musimy wziąć i wesłamy jak najbardziej czynny udział — stwierdza mówca wśród oklasków.

Wielkie osiągnięcia wsi

Mówiąc o osiągnięciach spółdzielczości samopomocowej, mówca stwierdza:

Sieć sklepów przekroczyła 30 tys. punktów, sieć punktów skupu sięgnęła liczby 40 tys.; spółdzielczość samopomocowa wybudowała m. in. 743 nowe magazyny dla GS i 137 dla PZGS, ponad 4 tys. sklepów, blisko 500 gospod, odbudowano i wybudowano setki młynów, piekarni, masarni itd. Poważnie powiększył się transport spółdzielczy — samochodowy i konny.

Organizacja pionierów NRD im. Ernesta Thälmana

BERLIN (PAP). — 23 bm. na Placu Teatralnym w Dreźnie odbył się obrad wsi, w którym wzięło udział około 60.000 młodych pionierów NRD, przybyłych do Dreżna na zlot.

Na wiecu obecni byli członkowie Biura Politycznego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) H. Matern, przewodniczący Zw. Wolnej Młodzieży Niemieckiej E. Honecker oraz wdowa po zamordowanym przez hitlerowców przywódcę Niemieckiej klasy robotniczej — Rose Thälmann.

Wśród oklasków zebranych H. Matern oświadczył, że KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności postanowił nadać organizacji pionierskiej NRD nazwę Organizacji im. Ernesta Thälmana — nieustraszonego bojownika o pokój i socjalizm.

Masy pracujące walczą o poprawę bytu Strajki w USA, Kanadzie, Iraku i Maroku

NOWY JORK (PAP). W dziesiątku fabrykach należących do towarzystwa „International Harvester Co.”, produkujących maszyny rolnicze w stanach Illinois, Indiana i Kentucky rozpoczęły się strajki przeszło 25.000 robotników.

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciel min. przemysłu wojennego Kanady oświadczył, iż w wyniku strajku siedmiu tysięcy robotników stoczni w Lozanie, Montrealu i w Port-Arthur przerwano pracę nad wykonaniem programu budowy i modernizacji okrętów wojennych na sumę 70 milionów dolarów.

Robotnicy innych stoczni na znak solidarności udzielają pomocy strajkującym w wymienionych portach.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS, powołując się na doniesienia radia irackiego podaje, iż 23 bm. w porcie irackim Basra rozpoczął się strajk robotników. W oficjalnym komunikacie

Dwie trzecie środków pieniężnych na te inwestycje dostarczyło Państwo.

Przechodząc z kolei do analizy działalności aparatu spółdzielczego w zakresie zaopatrzenia, prezes Janczyk podkreśla:

Wartość masy towarowej, która w 1952 r. dotrze do wsi poprzez gminne spółdzielnie, wzrasta (według planu) dwukrotnie w porównaniu z 1949 r. M. in. wartość dostarczonego węgla wzrosła o 70 proc., żelaza i wyrobów metalowych — o 70,5 proc., maszyn i narzędzi rolniczych — o 16,9 proc., nawozów sztucznych — o 32,3 proc., tekstylii — 71,9 proc., odciepów — o 449,8 proc., obuwia — o 137,3 proc.

Wzrastająca siła nabywcza wsi powoduje stały wzrost potrzeb. Dzięki służbom politycznym Państwa Ludowego w dziedzinie cen na produkty rolne i artykuły przemysłowe, nastąpiło znaczne podniesienie się stopy życiowej chłopów pracujących.

M. in. spożywcze cukru na głowę ludności wiejskiej gospodarstwa pracującego wzrosło o 0,35 kg w 1952 r. do ponad 10 kg. w 1951 r., węgla — z 27 do 320 kg, zapalek — z 4 do 51 pudełek, a odciepów — z 2 do 100 sztuk. W 1952 r. obserwujemy dalszy wzrost dostaw towarowych na wieś i dalszy wzrost zapotrzebowania chłopów na towary.

Na tle tego wzrostu zapotrzebowania elementy kapitalistyczne na wsi starają się często przechwycić nadmierne ilości towarów. Trzeba by spółdzielczy aparat handlowy sprawnie pracował, aby pracownicy oddzielali od kupujących na wykup towarów przez spekulantów.

Mówca wskazuje na duże błędy w dziedzinie zaopatrzenia chłopów w artykuły, potrzebne im do produkcji rolnej. Np. niektórzy pracownicy nie przywiązują dostatecznej wagi do właściwego i terminowego rozpraszania nawozów i odpowiedniego ich zjeżdżania.

Podkreślając, że praca spółdzielczości wiejskiej w dziedzinie zaopatrzenia ma również poważne znaczenie polityczne, prezes CRS wskazuje iż działalność GS w tej dziedzinie musi być ulepszona przez: właściwe i racjonalne rozmieszczenie sklepów, gospod. itp., dalsze otwieranie detalicznych punktów sprzedaży oraz strażników i kłosek na targach i jarmarkach, gruntowne badanie potrzeb asortymentowych wsi i sygnalizowanie ich przemysłowi, przez przestrzeganie, by masa towarowa trafiała przede wszystkim do chłopów pracujących, zwrócenie większej uwagi na

ogłoszonym w związku ze strajkiem przez radia irackie, stwierdza się, że w porcie Basra doszło do zaburzeń.

PARYŻ (PAP). W M. roku rozpoczęły się strajki robotników zakładów włókienniczych, domagających się poprawy warunków pracy.

Sukan Maroka przyjął delegację włókienników, oświadczając im, iż nie jest w stanie uczynić zadość ich żądaniom, ponieważ cała władza w Maroku znajduje się faktycznie w rękach administracji francuskiej.

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Dżakarty:

Właściciele 95 przedsiębiorstw w zachodniej Jawie zamierzają zwolnić z pracy 13.500 robotników.

Zwolnieni mają być przede wszystkim robotnicy hut szkła i fabryk włókienniczych, to znaczy przedsiębiorstw produkujących te same towary, które są importowane ze St. Zjednoczonych.

zaopatrzenie spółdzielni produkcyjnych, walkę z nadużyciami i marnotrawstwem, wzmocnienie walki o obniżkę kosztów handlowych.

Dla ludności miast

Gminne spółdzielnie skupują nadwyżki produktów rolnych i hodowlanych niezbędnych dla wyżywienia ludności miejskiej oraz jako surowiec dla przemysłu. Skupując nadwyżki — chronią chłopów przed wyzyskiem i spekulacją handlarzy, bogacących się dawniej kosztem chłopów.

Mówca podkreśla, że ołbrzymia większość chłopów pracujących oddała się do wprowadzenia dostaw obowiązkowych części nadwyżek produktów rolnych z całkowitym zrozumieniem celowości i słuszności tej decyzji władzy ludowej. Praca GS przy odbiorze dostaw obowiązkowych jest jednym z ważnych czynników, wpływających na ustosunkowanie się chłopów do tych dostaw i na tempo dostaw.

Rola GS jest również bardzo ważna w dziedzinie wolnego obrotu wielką masą towarową produktów rolnych i hodowlanych, pozostających rolnikowi do wolnego dysponowania po wypełnieniu obowiązków dostaw dla Państwa. Rola GS w tej dziedzinie musi się jeszcze zwiększyć, m. in. by nie dopuścić do przechwytywania tej masy towarowej przez handlarzy, oszukiujących i wyzyskujących zarówno chłopów na wsi, jak i robotników w mieście. Spółdzielnie gminne muszą w pełni ogarnąć skup wolnorynkowy.

Nouy Statut

Referent omawia dalej decydującą rolę pracowników spółdzielczości, wskazując na konieczność nieustannego podnoszenia poziomu pracy aparatu spółdzielczego. Mówca przechodzi dalej do sprawy kadr rewidentów, tego skutecznego oręża w walce ze szkodnictwem i w dziele ochrony mienia spółdzielczego. Rewidentów pracę są winni wiązać z samorządem spółdzielczym, którego rozbudowa i aktywizacja znajdują wyraz w projekcie nowego statutu gminnej spółdzielni i PZGS. Na mocy nowego statutu powstaje jeden organ samorządowy — gminna rada spółdzielcza o szerokim zakresie działania. Statut projektuje roczną kadencję członków zarządu GS oraz — w celu

większego zainteresowania członków

rozwojem spółdzielni — przewiduje m. in., że pewna część nadwyżki, wypracowanej przez dobrze pracujące spółdzielnie, przeznaczana będzie corocznie do podziału pomiędzy członków spółdzielni w stosunku do faktycznie wpłaconych udziałów.

Wnieśli pod obrady Kongresu projekt statutu wojewódzkiego związku gminnych spółdzielni, z zarządem wybieranym przez przedstawicieli gmin i powiatów, stworzy jednolitą strukturę samorządową w spółdzielczości samopomocowej od góry do dołu, opartą na mocnych podstawach demokratycznych.

Przez ulepszenie zaopatrzenia wsi, usprawnienie skupu, eliminowanie kulaków i ich popleczników z naszych spółdzielni, przez rozwój pracy naszego samorządu spółdzielczego, będziemy umacniali sojusz robotniczo-chłopski, będziemy przyczyniali się do rozwoju gospodarki społecznej na wsi — zwiększamy nasz wkład w umocnienie sił naszej Ojczyzny Ludowej i w dzieło obrony pokoju — kończy wśród oklasków mówca.

Pokrzyżujmy plany zagłady! Apel Chińskiego Komitetu Obróńców Pokoju Amerykanie nadal bombardują ludność cywilną

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że lotnictwo amerykańskie dokonuje nadal zacieklonych bombardowań Phenianu, Andżu, Wonsanu i innych miast koreańskich. W nocy na 24 bm. ciężkie bombowce typu „latające twierdze” dokonały nowego nalotu na Phenian i zombardowały dzielnicę mieszkalną zachodniej części miasta. Zrzucono przeszło 250 bomb, w tym wiele bomb napalmowych.

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna pize:

Dokonując barbarzyńskich nocnych bombardowań Phenianu i innych miast Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, amerykański kat gen. Clark chce osiągnąć te cele, których interwencji nie mogli osiągnąć na froncie. Naród koreański z gniewem i oburzeniem protestuje przeciwko nikczemnym zbrodniom dokonywanym przez morderców amerykańskich na ziemi koreańskiej i oświadcza, że żadne zbrodnie interwencji nie zlamia jej woli odniesienia zwycięstwa nad zaborcami.

PEKIN (PAP). — Chiński Komitet Obróńców Pokoju wystosował do komitetów obrońców pokoju, różnych

Nowe możliwości pokojowego i sprawiedliwego rozwiązania problemu niemieckiego

Artykuł »Prawdy« o nocy ZSRR

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł wstępujący pt. „O pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego”.

— Noty rządu radzieckiego do rządów St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji z 23 b.m. — pisze m.in. „Prawda” — stanowią doniesienie dokumenty o znaczeniu międzynarodowym. Zw. Radziecki zawsze wypowiadał się za sprawiedliwym rozstrzygnięciem problemu niemieckiego i za powrotem narodu niemieckiego do rodziny miłujących pokój narodów. Rząd radziecki wysuwał już wiele razy propozycje w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Doniesienie znaczenie noty radzieckiej z 23 sierpnia polega na tym, że wskazuje ona na nowe praktyczne możliwości pokojowego i sprawiedliwego uregulowania problemu niemieckiego.

Wiadomo powszechnie, że rządy St. Zjednoczonych, Anglii i Francji uchylały się przed bezpośrednimi rokowaniami z rządem radzieckim w sprawie radzieckiego projektu podstaw traktatu pokojowego dla Niemiec. Jednocześnie

nie zmagają one wysiłki w kierunku pogłębienia rozbicia Niemiec i wciągają Niemcy zachodnie do bloku atlantyckiego oraz dążą do wykorzystania Niemiec zachodnich w agresywnych celach. Potwierdza to fakt zawarcia przez mocarstwa zachodnie separatystycznego „układu” z rządem baskijskim i „układu” w sprawie tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Po omówieniu agresywnego charakteru układu baskijskiego oraz układu w sprawie tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”, oraz po wykazaniu, iż polityka 3 mocarstw o Niemczech zmierza do odrodzenia militarystyki, utworzenia armii pod dowództwem generałów hitlerowskich, dziennik kontentuje poszczególne artykuły z radzieckiej prasy, w których stwierdza:

Przyjęcie propozycji rządu radzieckiego oznaczałoby ołbrzymi krok na drodze do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego i interesu pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

krajów depesze z wezwaniem o przyłączenie się do protestu przeciwko barbarzyńskim bombardowaniom przez imperialistów amerykańskich spokojnych miast Korei północnej.

Depesza stwierdza, że 18 bm. Komitet Centralny Zjednoczonego Demokratycznego Patriotycznego Frontu Korei opublikował oświadczenie, w którym przypominając barbarzyński plan USA bombardowania 78 pokojowych miast Korei półn. wyzywa miłujących pokój ludzi całego świata, aby wspólnymi siłami położyli kres zbrodniom amerykańskim na Korei.

Depesza Chińskiego Komitetu Obróńców Pokoju stwierdza w zakończeniu:

„Naród chiński stoi nieustraszenie na stronie narodu koreańskiego i walczy przeciwko agresji i w obronie pokoju i o położenie kresu barbarzyństwu agresorów amerykańskich. Waywamy wszystkich ludzi na całym świecie, wszystkich tych, którzy drogi jest pokój i sprawiedliwość, aby powstali jak jeden mąż i podjęli zdecydowane kroki w celu pokrzyżowania haniebnych planów agresorów amerykańskich, zlamających de zagłady ludzi i cywilizacji. Narody Chin i Korei wcielą niezłomnie, że amerykańscy zbrodniarze wojenni staną przed sądem wszechświatowej ludzkości i poniosą zasłużoną karę”.

OTTAWA (PAP). — Ukazujący się w Ottawie dziennik „Journal” donosi, powołując się na dane ogłoszone przez kanadyjskie Min. Obrony, że w r. 1951 przeszło 700 żołnierzy zerzerowało z brygady kanadyjskiej, walczącej pod dowództwem amerykańskim w Korei.

Mięso armatnie dla USA

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje za dziennikiem holenderskim „Trouw”, że rządy Holandii, Belgii i Francji służyłoby wykonaniu rozkazów mocodawców amerykańskich i w bieglm tygodniu wysłały do Korei 107 holenderskich, 112 francuskich, 64 belgijskich żołnierzy i oficerów.

Prasa podaje, że władze holenderskie przygotowują do wysłki do Korei nowy oddział żołnierzy, którzy walczyli na froncie koreańskim w batalion holenderski poniosł ogromne straty. Ponadto wielu żołnierzy holenderskich w Korei odmawia walki o interesy imperialistów amerykańskich i domaga się powrotu do kraju.

Wrzesiński zwycięzcą VI etapu Kolarskiego Wyciągu Dookoła Polski

VI etap wyciągu kolarskiego dookoła Polski Zielona Góra — Jelenia Góra (164 km) wygrał Wrzesiński przed Wójcikiem, Ulikiem i M. Więckowskim. Jest to już czwarte etapowe zwycięstwo Wrzesińskiego, który dzięki temu objął ponownie przedwiońtwo wyciągu, przed Dąrkowskim, Liszkiewiczem, Kapiakiem i Wójcikiem. Drużynowo etap wygrał CWKS i przed Gwardią.

Z Zielonej Góry wystartowało 66 kolarzy. Nie stanęli na starcie dwaj ostatni reprezentanci AZS.

Do Legnicy (107 km) wyciąg nie jest ciekawy. Na czele jedzie około 40 kolarzy. Droga jest bardzo dobra, więc kolarze jadą z szybkością ok. 36 km na godzinę. Za Legnicą na ciężkich wzniesieniach i ostrych zjazdach uciekają Kapiak i Wrzesiński, a za nimi Ulik i Więckowski.

Dopiero po 20 km jazdy przed Złotoryją na pościel decyduje się Wójcik. Szybko odrywa się od grupy i po samotnej pogoni dochodzi uciekinierów. Do mety jest 40 km, Wójcik dochodzi czwórkę, z której odpada zmęczony Kapiak.

Tymczasem z następnej grupy ruszają na pościel Dąrkowski i Kłabiński. Ten ostatni rezygnuje wkrótce z pogoni i Dąrkowski samotnie podąża za czołową.

Za Złotoryją rozpoczynają się ostre zjazdy. W szybkim tempie kolarze zbliżają się do mety. Jeszcze jedno długie podejście, potem ostry zjazd w ulicę Jeleniej Góry i pierwsza czwórka wpada na metę etapu. W trzy minuty za nimi kończy etap Kapiak, a dalej na czele większej grupy Świercz, Dąrkowski i Liszkiewicz.

W Kiekrzu zakończono zostały mistrzostwa Polski w żeglarskim w klasie olimpijskiej. Tytuł mistrzowski zdobył zawodnik poznańskiego Ogniwa — Koszyca, uzyskując 5.648 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Biderman (CWKS) — 4.393 pkt. przed Gieraszkowskim (Bud.-Bydg.) — 3.676 pkt.

W Kiekrzu zakończono zostały mistrzostwa Polski w żeglarskim w klasie olimpijskiej. Tytuł mistrzowski zdobył zawodnik poznańskiego Ogniwa — Koszyca, uzyskując 5.648 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Biderman (CWKS) — 4.393 pkt. przed Gieraszkowskim (Bud.-Bydg.) — 3.676 pkt.

Właściciele 95 przedsiębiorstw w zachodniej Jawie zamierzają zwolnić z pracy 13.500 robotników.

Zwolnieni mają być przede wszystkim robotnicy hut szkła i fabryk włókienniczych, to znaczy przedsiębiorstw produkujących te same towary, które są importowane ze St. Zjednoczonych.

„Nie możemy przyjąć doktryny równości rasowej i równości politycznej. Prowadzimy politykę, której celem jest zachowanie naszej białej cywilizacji”.

A przecież wszystkim wiadomo, że monopol na „białą cywilizację” przysługuje wyłącznie finansistom i wielkim obszarnikom...

Wprowadzenie w życie ustawy o segregacji rasowej spotkało się oczywiście z ogromnym oporem całej ludności „niebiałej”. Afrykański Kongres Narodowy, jednoczący ok. 8 milionów Murzynów, Kongres Narodowy Hindusów, skupiający całą dorosłą ludność hinduską, jak również kilka innych organizacji politycznych, społecznych i zawodowych — wypowiedziały się stanowczo przeciwko ustawie. Wskazywały na to, że „akcja nieposłuszeństwa” przeciw ustawie. Akcja bojkotowania i tamania drańskich ustaw, wszczęta w dniu 26 czerwca r.b., trwa dotychczas i zatacza coraz szersze kręgi. Przecistawiając się jej, rząd Malania chwycił się wręcz hitlerowskich sposobów terrorystycznych.

Od początku akcji zgadzono już aresztować ok. 2.500 osób. Sady pld. afrykańskie, ferując wyroki, raz po raz skazują „nie-Europejczyków” na kary więzienia. Rząd nacjonalistyczny stosuje przeciw wszystkim antyrasistowski ustawę... antykomunistyczną. Zdaniem bowiem Malania — „wszystkich, którzy występują przeciwko segregacji rasowej, należy podciągnąć pod miano komunistów”.

Zaden terror, choćby najbardziej hitlerowski, ani dyskryminacja rasowa, ani usuwanie partii komunistycznej poza prawo nie zdoła jednak zahamować tego, co właśnie zaczęło się w Unii przejawiać jako dobre dopiero teraz. Wbrew faszyzowskiemu rządowi Malania, w Unii tworzy się podczas walki z bezprawiem prawdziwy, jednoczący front demokratyczny ludu pld.-afrykańskiego. Front ten głosi hasło wyzwolenia narodowego i społecznego, jak również — hasło współpracy „białych”, czarnych i kolorowych na zasadach prawdziwie demokratycznych. Od zjednoczenia i zwartości tego frontu zależy jego zwycięstwo. A że wśród wszystkich prześladowanych w Unii Pld.-Afrykańskiej istnieje wola jednolitej dowodzącej napaści, to, iż w niedziele 24 b.m. zebrał się w Durbanie przedstawiciele Kongresu Afrykańskiego i Kongresu Hinduskiego, aby wspólnie dokonać przeglądu dotychczasowej akcji i wspólnie nakreślić plan dalszej walki.

Zaden terror, choćby najbardziej hitlerowski, ani dyskryminacja rasowa, ani usuwanie partii komunistycznej poza prawo nie zdoła jednak zahamować tego, co właśnie zaczęło się w Unii przejawiać jako dobre dopiero teraz. Wbrew faszyzowskiemu rządowi Malania, w Unii tworzy się podczas walki z bezprawiem prawdziwy, jednoczący front demokratyczny ludu pld.-afrykańskiego. Front ten głosi hasło wyzwolenia narodowego i społecznego, jak również — hasło współpracy „białych”, czarnych i kolorowych na zasadach prawdziwie demokratycznych. Od zjednoczenia i zwartości tego frontu zależy jego zwycięstwo. A że wśród wszystkich prześladowanych w Unii Pld.-Afrykańskiej istnieje wola jednolitej dowodzącej napaści, to, iż w niedziele 24 b.m. zebrał się w Durbanie przedstawiciele Kongresu Afrykańskiego i Kongresu Hinduskiego, aby wspólnie dokonać przeglądu dotychczasowej akcji i wspólnie nakreślić plan dalszej walki.

Zaden terror, choćby najbardziej hitlerowski, ani dyskryminacja rasowa, ani usuwanie partii komunistycznej poza prawo nie zdoła jednak zahamować tego, co właśnie zaczęło się w Unii przejawiać jako dobre dopiero teraz. Wbrew faszyzowskiemu rządowi Malania, w Unii tworzy się podczas walki z bezprawiem prawdziwy, jednoczący front demokratyczny ludu pld.-afrykańskiego. Front ten głosi hasło wyzwolenia narodowego i społecznego, jak również — hasło współpracy „białych”, czarnych i kolorowych na zasadach prawdziwie demokratycznych. Od zjednoczenia i zwartości tego frontu zależy jego zwycięstwo. A że wśród wszystkich prześladowanych w Unii Pld.-Afrykańskiej istnieje wola jednolitej dowodzącej napaści, to, iż w niedziele 24 b.m. zebrał się w Durbanie przedstawiciele Kongresu Afrykańskiego i Kongresu Hinduskiego, aby wspólnie dokonać przeglądu dotychczasowej akcji i wspólnie nakreślić plan dalszej walki.

Zaden terror, choćby najbardziej hitlerowski, ani dyskryminacja rasowa, ani usuwanie partii komunistycznej poza prawo nie zdoła jednak zahamować tego, co właśnie zaczęło się w Unii przejawiać jako dobre dopiero teraz. Wbrew faszyzowskiemu rządowi Malania, w Unii tworzy się podczas walki z bezprawiem prawdziwy, jednoczący front demokratyczny ludu pld.-afrykańskiego. Front ten głosi hasło wyzwolenia narodowego i społecznego, jak również — hasło współpracy „białych”, czarnych i kolorowych na zasadach prawdziwie demokratycznych. Od zjednoczenia i zwartości tego frontu zależy jego zwycięstwo. A że wśród wszystkich prześladowanych w Unii Pld.-Afrykańskiej istnieje wola jednolitej dowodzącej napaści, to, iż w niedziele 24 b.m. zebrał się w Durbanie przedstawiciele Kongresu Afrykańskiego i Kongresu Hinduskiego, aby wspólnie dokonać przeglądu dotychczasowej akcji i wspólnie nakreślić plan dalszej walki.

Zaden terror, choćby najbardziej hitlerowski, ani dyskryminacja rasowa, ani usuwanie partii komunistycznej poza prawo nie zdoła jednak zahamować tego, co właśnie zaczęło się w Unii przejawiać jako dobre dopiero teraz. Wbrew faszyzowskiemu rządowi Malania, w Unii tworzy się podczas walki z bezprawiem prawdziwy, jednoczący front demokratyczny ludu pld.-afrykańskiego. Front ten głosi hasło wyzwolenia narodowego i społecznego, jak również — hasło współpracy „białych”, czarnych i kolorowych na zasadach prawdziwie demokratycznych. Od zjednoczenia i zwartości tego frontu zależy jego zwycięstwo. A że wśród wszystkich prześladowanych w Unii Pld.-Afrykańskiej istnieje wola jednolitej dowodzącej napaści, to, iż w niedziele 24 b.m. zebrał się w Durbanie przedstawiciele Kongresu Afrykańskiego i Kongresu Hinduskiego, aby wspólnie dokonać przeglądu dotychczasowej akcji i wspólnie nakreślić plan dalszej walki.

Zaden terror, choćby najbardziej hitlerowski, ani dyskryminacja rasowa, ani usuwanie partii komunistycznej poza prawo nie zdoła jednak zahamować tego, co właśnie zaczęło się w Unii przejawiać jako dobre dopiero teraz. Wbrew faszyzowskiemu rządowi Malania, w Unii tworzy się podczas walki z bezprawiem prawdziwy, jednoczący front demokratyczny ludu pld.-afrykańskiego. Front ten głosi hasło wyzwolenia narodowego i społecznego, jak również — hasło współpracy „białych”, czarnych i kolorowych na zasadach prawdziwie demokratycznych. Od zjednoczenia i zwartości tego frontu zależy jego zwycięstwo. A że wśród wszystkich prześladowanych w Unii Pld.-Afrykańskiej istnieje wola jednolitej dowodzącej napaści, to, iż w niedziele 24 b.m. zebrał się w Durbanie przedstawiciele Kongresu Afrykańskiego i Kongresu Hinduskiego, aby wspólnie dokonać przeglądu dotychczasowej akcji i wspólnie nakreślić plan dalszej walki.

Zaden terror, choćby najbardziej hitlerowski, ani dyskryminacja rasowa, ani usuwanie partii komunistycznej poza prawo nie zdoła jednak zahamować tego, co właśnie zaczęło się w Unii przejawiać jako dobre dopiero teraz. Wbrew faszyzowskiemu rządowi Malania, w Unii tworzy się podczas walki z bezprawiem prawdziwy, jednoczący front demokratyczny ludu pld.-afrykańskiego. Front ten głosi hasło wyzwolenia narodowego i społecznego, jak również — hasło współpracy „białych”, czarnych i kolorowych na zasadach prawdziwie demokratycznych. Od zjednoczenia i zwartości tego frontu zależy jego zwycięstwo. A że wśród wszystkich prześladowanych w Unii Pld.-Afrykańskiej istnieje wola jednolitej dowodzącej napaści, to, iż w niedziele 24 b.m. zebrał się w Durbanie przedstawiciele Kongresu Afrykańskiego i Kongresu Hinduskiego, aby wspólnie dokonać przeglądu dotychczasowej akcji i wspólnie nakreślić plan dalszej walki.

Zaden terror, choćby najbardziej hitlerowski, ani dyskryminacja rasowa, ani usuwanie partii komunistycznej poza prawo nie zdoła jednak zahamować tego, co właśnie zaczęło się w Unii przejawiać jako dobre dopiero teraz. Wbrew faszyzowskiemu rządowi Malania, w Unii tworzy się podczas walki z bezprawiem prawdziwy, jednoczący front demokratyczny ludu pld.-afrykańskiego. Front ten głosi hasło wyzwolenia narodowego i społecznego, jak również — hasło współpracy „białych”, czarnych i kolorowych na zasadach prawdziwie demokratycznych. Od zjednoczenia i zwartości tego frontu zależy jego zwycięstwo. A że wśród wszystkich prześladowanych w Unii Pld.-Afrykańskiej istnieje wola jednolitej dowodzącej napaści, to, iż w niedziele 24 b.m. zebrał się w Durbanie przedstawiciele Kongresu Afrykańskiego i Kongresu Hinduskiego, aby wspólnie dokonać przeglądu dotychczasowej akcji i wspólnie nakreślić plan dalszej walki.

Na półmetku Wyciągu Dookoła Polski

Wyniki:

Klasyfikacja indywidualna VI etapu: 1) Wrzesiński (KOL.) 4:46:05, 2) Wójcik (CWKS) 4:46:07, 3) Ulik (GW.) 4:46:07, 4) M. Więckowski (CWKS) 4:46:10, 5) Kapiak (CWKS) 4:49:20, 6) Świercz (WT.) 4:49:42, 7) Dąrkowski (CWKS) 4:49:42, 8) Liszkiewicz (Gwardia) 4:50:38.

Klasyfikacja drużynowa VI etapu: 1) CWKS 1 — 14:21:37, 2) Gwardia 1 — 14:29:34, 3) Włókniarz — 14:31:13.

Klasyfikacja indywidualna po sześciu etapach: 1) Wrzesiński (Kolejarz) 32:03:21, 2) Dąrkowski (CWKS) 32:04:18, 3) Liszkiewicz (Gwardia) 32:16:18, 4) Kapiak (CWKS) 32:16:58, 5) Wójcik (CWKS) 32:17:15.

Klasyfikacja drużynowa po sześciu etapach: 1) CWKS 1 — 96:15:41, 2) Gwardia 96:39:44, 3) Włókniarz — 97:32:13.

Wyciąg Dookoła Polski, wzbudzający ołbrzymie zainteresowanie we wszystkich ośrodkach, przez które przebiega, zbliża się do półmetka. Nie od rzeczy więc będzie podsumować pokrótce wydarzenia minionych 5 etapów, zwłaszcza że dla sporej liczby zawodników wyciąg zakończył się już przed półmetkiem.

Najbardziej interesują nas oczywiście kadrowicze i reprezentanci Polski — uczestnicy tegorocznego Wyciągu Pokoju oraz ich walka z młodzieżą kolarską.

W Wyciągu Pokoju reprezentowali Polskę Wrzesiński, Wójcik, Królak, Hadasik, Jarząbek i Kłabiński. Z tej szóstki w Wyciągu Dookoła Polski nie bierze udziału Jarząbek. Wycofał się on po 2 etapach na skutek decyzji lekarza Wrzesiński i Kłabiński utrzymują się cały czas w czołówce.

Zie rozpoczęli wyciąg Królak i Wójcik. Pierwszy nie może dojść do formy, jedzie słabo. Wójcik natomiast po niezbyt dobrym początku poprawiał się stale, a na etapie Poznań — Zielona Góra pokazał w całej pełni swój talent. Można też liczyć na to, że Wójcik przejawiający najwięcej chęci do ucieczek jeszcze swą lokatę poprawi.

Hadasik po Wyciągu Północy chorował i Tour de Pologne miał być jego pierwszą próbą po chorobie. Jedzie on dobrze, ale defekty go przesładują; miał ich sporo, więcej niż Wrzesiński. Oba jechali jednak nie zniechęcając się pechem i z pewnością zobaczymy ich w czołówce na mecie w Warszawie.

Hadasik po Wyciągu Północy chorował i Tour de Pologne miał być jego pierwszą próbą po chorobie. Jedzie on dobrze, ale defekty go przesładują; miał ich sporo, więcej niż Wrzesiński. Oba jechali jednak nie zniechęcając się pechem i z pewnością zobaczymy ich w czołówce na mecie w Warszawie.

Hadasik po Wyciągu Północy chorował i Tour de Pologne miał być jego pierwszą próbą po chorobie. Jedzie on dobrze, ale defekty go przesładują; miał ich sporo, więcej niż Wrzesiński. Oba jechali jednak nie zniechęcając się pechem i z pewnością zobaczymy ich w czołówce na mecie w Warszawie.

Hadasik po Wyciągu Północy chorował i Tour de Pologne miał być jego pierwszą próbą po chorobie. Jedzie on dobrze, ale defekty go przesładują; miał ich sporo, więcej niż Wrzesiński. Oba jechali jednak nie zniechęcając się pechem i z pewnością zobaczymy ich w czołówce na mecie w Warszawie.

Hadasik po Wyciągu Północy chorował i Tour de Pologne miał być jego pierwszą próbą po chorobie. Jedzie on dobrze, ale defekty go przesładują; miał ich sporo, więcej niż Wrzesiński. Oba jechali jednak nie zniechęcając się pechem i z pewnością zobaczymy ich w czołówce na mecie w Warszawie.</

Czego powinna nauczyć Olimpiada działaczy i zawodników polskich

Start naszych reprezentantów na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach, zakończony pięknym akordem w postaci zdobycia medalu przez Chyć i Antkiewicz, mimo tych niewątpliwych sukcesów i mimo paru innych osiągnięć — oceniony został w sumie ujemnie. Znalazło to wyraz zarówno w oświadczeniu złożonym przez przedstawicieli GKKF, jak przede wszystkim w surowej krytyce na łamach prasy.

Powszechne niezadowolenie z bardzo słabych wyników, które uzyskała w Helsinkach wyjątkowo liczna polska drużyna olimpijska, połączone z żądaniem poważnego przeanalizowania przyczyn i źródeł naszych słabości oraz wypracowania takich wniosków, które gwarantowałyby poprawę, jest całkiem zrozumiałe.

Nie powinniśmy i nie możemy — ciesząc się medalami bokserów, sukcesami Kocerki, Jokiel i Gremłowski, czy też zwycięstwami hokeistów i szablistów — przejść do porządku dziennego nad poważnym zawodem, jaki sprawili piłkarze, lekkoatleci, zapasnicy, ciężarowcy, pływak czy gimnasty.

Pamiętamy i wiemy, jak wspaniałe warunki pracy stworzyło nasze państwo zawodnikom, na ilu obozach, w jak ciepłotnych warunkach silić mogli swą formę olimpijską. Od ich ambicji i pracowitości tylko zależały wyniki. Ale kto wie, czy nie w większym jeszcze stopniu od starach, zdolności organizacyjnych, znajomości rzeczy, wysiłków i ofiarności naszych działaczy społecznych zależało, aby polska drużyna została należytą przygotowana do Olimpiady.

6 tartaków woj. koszalińskiego wykonuje 4 rok sześciolatkę

Zalogi 6 tartaków woj. koszalińskiego dzięki współzawodniczym pracy wykonują już zadanie 4 roku panu 6-letniego. Są to tartaki w Czaplinku, Szczecinku, Łubowie, Złotowie, Swęciu i Jastrowie.

W tartaku w Szczecinku przewodnik pracy K. Ziolkowski, pracujący przy dowożeniu kłód do tartaków, wykonał już 6 norm rocznych. W tartaku w Złotowie 6 norm rocznych wykonał J. Krucpała i F. Dobelsztajn.

56 nowych obiektów dla 14 tys. uczniów CUSZ rozbudowuje sieć szkół zawodowych

Nakładem wielomilionowym sum z funduszy państwowych prowadzi Centralny Urząd Szkolnictwa Zawodowego rozbudowę sieci szkół. Do końca 1952 r. w szkolnictwie zawodowym CUSZ zostanie oddanych do użytku 56 nowowbudowanych szkół, warsztatów i internatów o pojemności z górą pół miliona m. sześć. Z nowych obiektów korzystać będzie prawie 14 tys. uczniów. Już na rozpoczęcie nowego roku szkolnego 1952-53 oddanych zostanie do użytku młodzieży 25 nowych obiektów.

W Sochaczewie przekazany zostanie młodzieży nowoczesny 2-piętrowy gmach zasadniczej szkoły metalowej. Szkoła ta pomieści 450 uczniów. Budynki mieścić będzie także internat dla 100 osób.

Uczniowie Technikum Przemysłowo Pedagogicznego w Warszawie rozpoczynają praktyczną naukę zawodu w nowowbudowanych i doskonale wyposażonych warsztatach szkolnych, posiadających 500 stanowisk roboczych.

W Gdańsku-Wrzeszczu młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej CUSZ otrzyma 1 września nowoczesny internat dla 375 uczniów.

Szkoły Przyposobienia Zawodowego o kierunku: szklarsko-ceramicyzm, metalowy, ceramiki budowlanej, kamieniarski, hutniczy, papierniczy.

ALEKSANDER JACKIEWICZ

WIEDEŃSKA WIOSNA

Czasem jednak przychodziła pokusa, aby tak zrobić. Ojciec dał mu niedawno do czytania Listy znakomitej pisarki angielskiej, Katarzyny Mansfield. Rudolf czytał je siedząc na tarasie w cieniu ogrodowego parteru. Z listów tych była radość życia, a jednocześnie nastrojów głębokiej kontemplacji i melancholii. Nie uważała autorka najbardziej wybitnym nawet wydarzeniem. Chora na gruźlicę, prawie stale przebywała na południu Francji, samotna, w obcych pensjonatach — nauczyła się żyć otaczającym ją maleńkim światem. Ożywiała meble w swoim pokoju i drzewa za oknem, patrząc na biegające niedaleko dzieci. Oni, jak i jego, swoje własne historie. Każda rzecz odkrywała jakby na nowo, każde najbardziej nawet wydarzenie stawało się dla niej źródłem głębokich przeżyć. Tym trudniej było pozostawić ten przyjazny, bliski świat i odejść.

Z kart książki przychodziła pokusa: zapatrzyć się w ogród, nazwać po imieniu drzewa i krzaki, śledzić ich żywot, gonić wzrokiem chmury na niebie, jak to lubi robić ojciec, technicznie, chłonieć w liście na tapiecie naprzeciw łóżka, jak to się robiło w dzieciństwie.

Przez dwa dni trwał w tym nastroju. A trzeciego dnia, gdy mu ojciec opowiadał o wrażeniach z bytności w mieście, starając się, trochę wbrew sobie samemu, ująć wszystko, co się teraz tam działo, z jak najlepszej strony, Rudolf skoczył i krzyknął z pasją:

— Z czego się cieszysz? Z czego? Ze wszystkiego powraca? Ze nie widać już wroga? A skąd on się wzięł? Co? Z takich domów jak twój!

Stary nie wiadomo czemu rozpakował się.

Rudolf umilkł. Potem niegrzecznie objął go za szyję i powiedział cicho, łagodnie, zupełnie inaczej niż przedtem: — Jesteś mądry, twego głosu słucha tylu ludzi...

Stary patrzył na Rudolfa jakby go nie poznawał. Wycierał oczy, podłagał nosem, rzekł:

— Jestem stary, synku, stary jak świat... — I już wychodząc z pokoju: — To wszystko bardzo słuszne, co mówisz, ale gdy będziesz miał

Niestety, poważna większość działaczy włączając instancje kierownicze, egzaminu nie zdała.

Zmarnowane obozy, źli trenerzy

Parę przykładów i dowodów, aby nie być gołosłownym.

Zle przygotowane obozy wioślarzy (Leba) i pływaków (Tuszynek), to przykłady nieodpowiedzialnej i nieudolnej organizacji oraz niewykorzystania i zmarnowania funduszy na ten cel przeznaczonych. Mieliśmy również meldunki o złej sytuacji na obozach gimnastyków i ciężkoatletów.

Sprawdzenie słabej drużyny FAC jako partnera treningowego dla piłkarzy oraz wiedeńskich hokeistów dla naszego zespołu hokeja na trawie, to dowody nie orientowania się w sytuacji i przypadkowości w planowaniu przedolimpijskich kontaktów polskich sportowców.

Przewodniczący PKOl Minecki na pytanie dziennikarzy, czy spotkania międzynarodowe, mające na celu sprawdzenie naszych sił, były celowe i pozytywne — odpowiedział dość dyplomatycznie: „te, które były słusznie zaplanowane — przyniosły korzyści”. Taką odpowiedź nikogo nie zadowoli.

Wysłanie zapasników i ciężarowców oraz większości lekkoatletów i pływaków świadczą o nieznajomości światowego poziomu w tych dyscyplinach sportu — nieznajomości wyników i in. stąd, że GKKF nie prowadzi żadnej systematycznej rejestracji wyników uzyskiwanych na świecie i nie organizuje dostatecznej liczby spotkań międzynarodowych. A stąd tylko krok do hurra optymizmu i zachłystywania się przeciętnymi rezultatami.

Nie wystarczy zbierać doświadczenia

Wymienione wyżej zaniedbania (nie wyczerpujące oczywiście wszystkich, ja

kie można by wskazać) wynikają, jak to zresztą podkreślono w oświadczeniu GKKF, z ogólnych niedomagań w pracy naszego aparatu, odpowiedzialnego za rozwój kultury fizycznej w Polsce.

Poważne braki w poziomie sportu wyczynowego, niedostateczne tempo umasowienia sportu, niedostatecznie planowa i systematyczna praca szkoleniowa, niedostateczne przygotowanie fachowe trenerów i niedostateczna praca wychowawcza z zawodnikami, oto do czego przynajmniej się już, i słusznie, kierownictwo naszego sportu.

Nie wystarczy jednak takie ogólne stwierdzenia. Trzeba poznać przyczyny zaniedbań, trzeba ustalić odpowiedzialność za nie działaczy, trzeba przejść z etapu zbierania doświadczeń (który trwa już ładnych parę lat) na etap wykorzystywania doświadczeń.

Krótki okres poolimpijski potwierdził jednak, że i nadal nie dzieje się u nas na wielu odcinkach życia sportowego dobrze.

Poolimpijska „forma”

Mistrzostwa Polski w lekkoatletyce i pływaniu przyniosły wyniki słabe, często kompromitujące, o czym już „Życie Warszawy” pisało. Tłumaczenie, że czolowi zawodnicy są przemęczeni startami olimpijskimi jest śmieszne. Jeżeli Romaszowska (ZSRR) mogła po Igrzyskach pobić rekord świata w dysku, Remigino (USA) wyrównać rekord świata na 100 m, a setki innych sportowców osiągnąć wyniki prawie identyczne, jak w Helsinkach, to mogli i powinni byli zrobić to także polscy olimpijczycy. Co wart byłokres przygotowań do Olimpiady, któ-

W drodze przez POM-y

Nie but, nie flinta, a serce...

Sochaczew, w sierpniu.

Kłopotali się chwilę: pięć osób i jaka taka kupka rzeczy do zabrania — jak to pomieścić?

Nadszedł kierownik, zaczął od gratów, poukładał, ludzi poussał i ruszyliśmy gładko.

Z Teresina do Łaz szmat drogi nie było jakiejś: można w tym czasie opowiedzieć sobie dzieje od początku świata. Przekrzykując huk motoru, zaczął starszy agronom POM-u Teresina, Zdzisław Kowalczyk, osoba tutaj najbardziej odpowiedzialna. Przedstawił dzielącą trud naszej podróży absolutnie Linceum Rolnicze w Sobolewie pod Warszawą, Reginę N. i poinformował, że udaje się właśnie do spółdzielni produkcyjnej w Łazach, gdzie odbywać będzie praktykę agronomiczną.

O, w tych papuchach nie da koleżanka rady — wskazał agronom na obuwie praktykantki, następnie uniósł jedną nogę, kląpnął po cholewie i dodał: — Takie coś potrzebne na wsi. Bez tego ani rusz w polu.

Zachnęła się dziewczyna: — Dam radę. W gumakach, bosy pojść — powiada — a robocie nie przepuszczę.

Jak świadcza o tym papiery i mówi koleżdy, Regina uczyła się i pracowała nie na żarty, pomagając rodzicom, małym gospodarzom, węgłującym na 5 ha płasków w Sobolewie. Ukończyła naukę z wynikiem dobrym. Mogło być lepiej — jak zastrzegła sama — ale czasu nie starczyło. Wynika z tego, że na zdolnościach i ambicji nie zbywa pannie.

Samochód wpadł w starą, śródpolną aleję. Gdzieś tu, trzy, cztery kilometry w bok leży Złazowa Wola, pamiętająca młodociał Chopina. Tradycja tego zakątka starego Mazowsza stanowi w ogóle ciekawą kartę dziejów. W Łazach np. bawował się Napoleon, stąd też wywodził się wspaniały sław, pani Walewskiej. Ale assume dzieje dworskie zmurszały tu do szczytu, zanim jeszcze historia wydała na

ry objął szeroki krąg zawodników i kosztował masę pieniędzy, jeżeli osiągnęliśmy dziś wyniki na trzeciorzędnym europejskim poziomie.

Jasne i radosne punkty mistrzostwa we Wrocławiu i Slemianowicach w postaci odkrycia wielu zdolnych i ambitnych młodych zawodników i zawodniczek przyćmiewa niepokój, co z nich wyrośnie i jak ich wychowamy, skoro zgubiono tyle talentów w lekkoatletyce i pływaniu, skoro obserwujemy cofanie się lub dreptanie w miejscu w wielu konkurencjach tych dyscyplin.

Bez umiejętnej pracy z nowymi kadrami, które kończą studia na uczelniach lub kursach, kadrami, których jakże często nie wykorzystujemy lub wręcz gubimy; bez odpowiedzialnego gospodarskiego stosunku do grosza publicznego, przeznaczonego na budowę urządzeń, sprzęt, obozy itd.; bez pełnego wykorzystania naturalnego pędu młodzieży do sportu i ogromnego zainteresowania, jakim cieszą się sportowe imprezy — nie ruszymy szybko z miejsca, nie nadrobimy zaległości.

Spójrzmy, jak pracują i jakie wyniki uzyskują nasi przyjaciele Węgrzy, Czechosłowacy, Rumuni i Bułgarzy, już nie mówiąc o wspaniałych sportowcach ZSRR. Tam możliwości, jakie stwarza ustrój demokracji ludowej, jakie stwarza opieka i pomoc państwa i rządu dla rozwoju sportu — zostały w pełni wykorzystane. Porównanie naszych osiągnięć z ich sukcesami poważnie obciąża GKKF jako kierownictwo organ kultury fizycznej w Polsce.

Droga do poprawy wiedzy przez głęboką samokrytyczną analizę własnej pracy i energiczne, śmiałe usuwanie wszystkiego, co hamuje rozwój naszego sportu,

E. H.

Udogodnienia



Gimnase spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” organizują w pobliżu punktów skupu zboża kasy, które wypłacają chłopom należności bezpośrednio po zważeniu zboża.

Na zdjęciu: Malorolny chłop Konstanty Banaszek z gromady Dąbrówka Szlachecka w pow. warszawskim, który wykonał plan odstawu 100 proc. odbiera pieniądze za dostarczone zboże. CAF — fot. St. Wdowiński

(Od naszego specjalnego wysłannika)

nie wyrok. W proch m. in. rozszalał się święty niegdyś pałac łazowski. Coś nie było do śladów tej epoki ratuje dziś „kultura”, jak tutaj nazywają urząd konserwatorski.

Los pańskiego pałacu podzieliły zabudowania dworskie. Nędznie mieszka tu ludziska, mimo że do tego, co im przekazywały dawne lata, odnoszą się z dużą troską, o wiele większą niż to robi szlachecka „kultura”.

O tych trudnościach mieszkaniowych wie dobrze agronom. — Wie również Regina N., boć kierownictwo spółdzielni zaraz po otrzymaniu wiadomości, że do Łaz jedzie praktykantka, dało znać do POM-u o tym, że nie jest w stanie jej ulokować.

W tych warunkach Regina N., podobnie zresztą jak cała grupa przysłańców z nią kolegów i koleżanek, wycierała kapy przez kilka dni w zakamarkach POM-owskiej kuchni, aż w końcu agronom, wbrew logice, zdecydował się odwiedzić praktykantkę do Łaz.

Jedziemy wciąż tą samą aleją, a że do Łaz jeszcze spory kawałek drogi, więc od czasu do czasu bąknę ktoś, co flina na język niesie. Zabiera głos agronom. Nie widzi mu się tak, pomyśl: kobieta i agronom. Do chłopów trzeba chłopca. A poza tym, na wsi nuda, wścieleć się można. Dobrze jeśli ktoś, jak on, umie się zająć flintą...

Pannie kważniejsze mina, ale zaczyna usta, milczy. Na miejscu — żadnej niespodzianki. Na przeciw nas wyszedł ktoś z zarządu spółdzielni i bez wstępu odwiłdzał: — Przecież mówili, że nie ma gdzie pomieścić.

Co robi agronom? Dopiera się iści rekomendując dziewczynę, jako dobrą uczennicę i zaprawioną w pracy robotniczej. Zbiegli się ludzie, stanęli szerokim kółkiem, medytują, a agronom niby przebiegły kupiec: — Praktykantka ma pensję. Za wszystko będzie płacił. Nie za darmo, nie! A zawsze coś pomoże w polu lub kancelarii.

Tymczasem ktoś stojący obok zaczyna solidnie żartować. Praktykantka stanęła iż w oczach.

Zagniewało ludzi to gadanie. Podszedł do niej jedna z kobiet, ujęła dziewczynę po macierzemu i poprosiła do siebie — Obiad gotowy. Przyjeżdż córka z pola to sobie tymczasem pogawędzicie, a on tu coś urządzi.

Nieczego nie urządzili. Stało się, jak tego sobie życzył agronom: niechaj dziewczyna zostanie na razie, a tam dalej się zobaczą!

Z powodu zupełnej niemożliwości urzędzenia się w Łazach, Regina N. jeszcze tego dnia wróciła do Teresina. Przyjechała na traktorze. Odwioził ją po kawalersku jeden z miłych ludzi stacjonujący tam brygadą.

Zrobiło się głośno dokoła sprawy. Wypała sobota. Regina N. skorzystała ze sposobności, by wpaść do swoich, tam się odświeżyć i przyjść do siebie. Wróciła, jak było umówione, w poniedziałek, czekała na nią agronom rejonowy. Zostało bowiem rozstrzygnięte, że praktykantka zamieszka w Strzyżewie, gdzie obsługiwać będzie miejscową spółdzielnię i mieć pod opieką Łazy. Ustalono, że agronom rejonowy wprowadzi ją dokładnie w robotę i służyć jej będzie stałą pomocą. Dzielną i uczynną dziewczynę przetrzeźnił ponadto pomoc w urzędzeniu się ze stolowaniem, komunikacją itp.

Dwie drogi

Jakie stąd wnioski?

Pierwszy, że należało starszego agronoma POM-u posłać na praktykę, a na jego miejsce awansować agronoma rejonowego. Ale to bynajmniej nie rozwiązuje poruszonego tu zagadnienia, które ma szerszy zasięg, niż gdyby się to zadowało.

Przed wszystkim więc sprawa starszego agronoma, o którym tyle się tu mówiło. Ten człowiek robi wrażenie, jakby przez kilka lat pracy na służbie ludowego rolnictwa niczego się nie nauczył. A przecież sam on wspomina i szeroko opowiada o tym, jak to za pańskich czasów biegał pieszko od dworu do dworu w poszukiwaniu praktyki, jak to dziedzic „wsiaład z góry” na młodego człowieka, a następnie polecał go „opiecz” pana radcy.

Starszy agronom Kowalczyk widzi, że się dził zmienilo, ale on, niegdyś zahukany sługa, nie potrafi zdobyć się na własną inicjatywę. Tu winę należy również kierownictwo wydziału politycznego POM-u. Toż jego kierownik, A. Bryl, tyle mówi o zależnościach wyników politycznych POM-u od pracy brygad traktorowych, warsztatów i wydziału agrotechnicznego, a tu, w tej ważnej sprawie prześlancowania na stary, wiejski ugród młodych, wykwalifikowanych sił, nie zajął żadnego stanowiska, nie kiwnął nawet palcem w bucie po to, aby Regina N. i cała grona przybyłych z nią kolegów nie traciła czasu i nie gryzła w sobie gorczy zawiadu.

Alle sprawa praktykantów, przydzielanych do POM-ów jest ogólnokrajowym zagadnieniem. Są dwie drogi, które otwierają się dziś przed młodymi siłami agrotechnicznymi: PGR-y i POM-y. Te ostatnią drogę — przydział do POM-ów młodzież uważa po prostu za dopust boży. Dlaczego?

— Byłam w PGR Plechowo (woj. Koszaliński, pow. Stawno) na miesięcznej, szkolnej praktyce — mówi Regina N. — Tam w każdej pracy przekraczaliśmy normę. Nie daliśmy sobie rady tylko z plonem, a to dlatego, że było sucho, a pole bardzo zachwaszczone. Przdowaliśmy

wzędzie, a jednak był czas na lekturę na zabawę i rozrywkę. Nie traciłamy tam ani godziny czasu, a agronom by utrwaliał materiał i nauczył stosować do życia praktykę, urządził w świętą ciekawą wycieczkę w pole. Widać, że ten człowiek wkładał serce w swą pracę.

— Dobrze jest w PGR-ach — mówi dalej Regina. — Toteż kto dostaje przydział do PGR-u, ten szaleje z radości. A tutaj jak przyjechalismy, popatrzyli na nas, jakby chcieli powiedzieć: „Nie widzieli was tu!”

Cóż tu dziwić się jednak POM-om, kiedy Warszawa Ekspozytura Okręgowego Zarządu POM wysłała do POM-ów praktykantów, nie zmieniając z nimi ani słowa ani nie udzielając POM-om żadnych instrukcji i nie uprzedzając o przyjeździe ludzi nikogo. Po prostu, aby tylko zepchnąć sprawę, i to ma być przykład dla terenów!

Trzeba, aby Centr. Zarząd POM znalazł się z sytuacją w PGR-ach i odpowiednio podciągnął robotę u siebie. Sprawa nie cierpi zwłoki. Na wieś wracają uzbrojeni w oręż nauki i tak bardzo oczekiwane, młode siły. Przez POM-y, wprost z szkół, idzie młoda gwardia na szturm trudności i twardej, aby terenowe ognia polityczne otoczyły ją opieką i nie spuszczać z niej oka. kierowały jej walką o nową, współdzielczą wieś.

A. Kopeć

RADIO

(na dzień 27 sierpnia 1952 r. (środa) Na fal 1332 m.)

Program dnia 6.04 19.25 Władomości 5.00 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00 7.30 Kalendarz radiowy 8.00 Muzyka 8.30 Aud. dla obywateli i kolonii letnich 8.51 Pierwsza 10.00 Tańce różnych narodów 10.30 Muzyka kameralna 10.55 „Dziewczyna walczy” — fragm. pow. J. Leńki 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodej kobiety 12.15 Wieść tańca i śpiewa 13.30 Muzyka popularna 14.30 Aud. dla dzieci 15.30 Muzyka 17.15 Głos młodej kobiety 17.25 Na muzycznej fal 18.00 Na szczytach wieści 18.20 Koncert 19.00 Aud. 19.20 Aud. 19.40 Piesni różnych narodów 20.25 Wied. sportowe 20.34 Muzyka taneczna 20.45 Aud. dla wai 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 Odpowiedzi Fall 49 21.40 „Matka i syn” — fragm. książki Albina Bobruka 22.00 Z cyklu: „Najpiękniejsze utwory kameralne” — Schubert — kwintet fortepianowy „Pstrąg” 22.40 Muzyka.

Na fal 367 m.

Program dnia 7.50 14.11 Władomości 5.00 6.30 7.55 14.00 17.00 21.00 23.50 5.20 Koncert poranny 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Muzyka 6.50 Polskie tańce melodie ludowe 7.20 Piesni i tańce dzieci 7.35 Piesni różnych narodów 8.00 Muzyka 8.00 Aud. dla obywateli i kolonii letnich 8.51 Pierwsza 10.00 Tańce różnych narodów 10.30 Muzyka kameralna 10.55 „Dziewczyna walczy” — fragm. pow. J. Leńki 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodej kobiety 12.15 Wieść tańca i śpiewa 13.30 Muzyka popularna 14.30 Aud. dla dzieci 15.30 Muzyka 17.15 Głos młodej kobiety 17.25 Na muzycznej fal 18.00 Na szczytach wieści 18.20 Koncert 19.00 Aud. 19.20 Aud. 19.40 Piesni różnych narodów 20.25 Wied. sportowe 20.34 Muzyka taneczna 20.45 Aud. dla wai 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 Odpowiedzi Fall 49 21.40 „Matka i syn” — fragm. książki Albina Bobruka 22.00 Z cyklu: „Najpiękniejsze utwory kameralne” — Schubert — kwintet fortepianowy „Pstrąg” 22.40 Muzyka.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

NA FALACH NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa I 15.20 Audycja słowno muzyczna „Moskwa na straży pokoju” 17.30 Muzyka filmowa 18.16 Piesni rosyjskie w wykonaniu Obuchow i Kazanczewych 21.30 Winiawski: II Koncert skrzypcowy 22.05 Muzyka estradowa.

Moskwa II 18.20 Monument operetki Mokrousowa „Wódz wiatrów” 21.00 Transmisja koncertu z Kijowa 21.30 Chór Wschodniogrodzkiego Radiokomitei 22.05 Muzyka gruzińska — Maczwariani: Koncert skrzypcowy 22.35 Koncert estradowy.

ROZDZIAŁ VII

Welker, sąsiad — gaduła, odwiedzał Buscha niemal co wieczór. Gdy przychodził, Rudolf usłuszał się z jadalnego czy tarasu, gdzie jadali kolację. Ale pewnego wieczora Welker zjawił się w towarzystwie syna Ludwika, który bawił dotąd w amerykańskiej strefie okupacyjnej Austrii, administrując tam lasami i tartakami ojca. Przyszedł z nim Marika — żona młodego Welkera. Rudolf znał ją mało. Ludwik ożenił się przed samą wojną, a później mieszkał oboje w majątku pod Salzburgiem, rzadko odwiedzając Wiedeń. Pochodziła z Węgier, z artystystycznej rodziny — co przy każdej okazji zaznaczał stary Welker, obdarzony tytułem barona dopiero przez Franciszka Józefa. Była szczupła, wysoka, miała charczą wską twarz i trochę skośne oczy. Doskonale wychowanie, powściągliwe ruchy, ostrożne i zawsze uprzejme słowa — starannie maskowały jej dziwnie pociągającą kobiecość.

Rudolf przesiadł się tym razem prawie cały czas z gośćmi. Na szczególne gadatliwość Welker oddał tym razem głos synowi, który opowiadał o Amerykanach, czującą przy tym Buscha pachnącymi papierosami. Rudolf nie reagował na jego słowa, prawie ich nie słuchał. Było mu przyjemnie patrzeć na Marikę.

Siedzieli na tarasie. Pili wino i prawdziwą kawę, którą Buschowi dostarczał co jakiś czas zapobiegliwy Fryderyk Braun. Naftowa lampa dojaśniała w oknie pokoju jadalnego, słabym blaskiem oświetlała stół. Marika siedziała tuż przy Rudolffie, na oparciu wklęsłego fotela położyła rękę. Patrzyli na dion wąską i długą, śledzi nerwowe ruchy palców wystukujących jakieś takt. Słuchali słów męża z uprzejmą uwagą, choć na pewno już rano opowiadali to samo staremu Welkerowi. W ciągu całego wieczora ani razu nie spojrzeli na Rudolfa. Lecz Rudolf był do tego przyzwyczajony. Kobiety mało się nim interesowały. Był małomówny, niekiedy w tawry i ruchach miał coś twardego, nieharmornego, ciężkiego. Nigdy chyba nie obdarzył kobiety uważniejszym spojrzeniem, tym spojrzeniem z ukosa, które mówi wiele i w którym zawsze pozostaje coś niedomówionego, chociaż czuł urok/kobiecych spojrzeń i uśmiechów, urok ich ruchów, urzekały go ich głosy... Helgę bardzo kiedyś kochał, a przecież powiedział jej o tym takim tonem, że Helga potrafiłaby jego oświadczenie jak żart, gdyby nie to, że w tym czasie grała rolę wielkiej kochanki.

2. C. A.

Rozwija się spółdzielczość samopomocowa w powiecie sandomierskim

Spółdzielczość samopomocowa zatacza w Sandomierszczyźnie coraz to szersze kręgi jeśli chodzi o umasowienie i uaktywnienie swych członków. W ciągu ostatnich sześciu lat liczba członków GS wzrosła tu o przeszło 130 procent, wzrasta również zainteresowanie mas członkowskich wszystkimi dziedzinami działalności GS-ów, a ożywione dyskusje i częste uwagi krytyczne na temat pracy ich zarządów dowodzą, że chłop sandomierski czuje się prawdziwym gospodarzem Gminnej Spółdzielni.

Większość sandomierska rozumie, że jej postęp gospodarczy i dobrobyt leży w rozwoju spółdzielczości samopomocowej, która w zaopatrzeniu ludności wiejskiej może się tu szczyć poważnymi osiągnięciami. 180 punktów handlu detalicznego, prowadzonego przez GS-y i PZGS, które plan zaopatrzenia ludność w towary przekroczyły w stosunku do ubiegłego roku o 16 procent, 12 punktów skupienia produktów rolnych, które w wyjątkiem kon traktacji roślin) również przekraczają swe plany, 10 punktów zbiorowego żywienia (gospód wiejskich), 5 masarni, 4 piekarni, 3 kuznie i 3 kopalnie torfu — oto ujęty w cyfry obraz dorobku i działalności spółdzielni samopomocowych w powiecie sandomierskim.

Pracownicy GS-ów i PZGS-u, wśród których 30 procent stanowią kobiety i duży odsetek młodzieży, — to ludzie przeszkoleni przy warsztacie pracy lub na kursie, którzy zdają sobie sprawę ze swej roli w przebu-

dowie wsi. Toteż we współzawodnictwie bierze czynny udział przeszło 200 pracowników, z których 29-ciu otrzymało w ub. r. nagrody indywidualne na łączną sumę 5 tysięcy złotych za dobre wyniki w pracy. Na specjalne uznanie zasługują pracownicy GS w Chobranach, Siaszowie, Sandomierzu i Wiśniowie, którzy w swych spółdzielniach zlikwidowali manka i wszelkie inne zaniedbania.

I-szy Kongres Spółdzielczości, Zaopatrzenia i Skupu w Warszawie znalazł żywy oddźwięk wśród 23-tysięcznej rzeszy członków Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” powiatu sandomierskiego. Wyrazem głębokiego zainteresowania Kongresem są podjęte przez GS-y i PZGS liczne zobowiązania społeczne i oszczędnościowe, które częściowo zostały już wykonane na łączną sumę 13.384 zł, nie wliczając w to wartości zobowiązań długofalowych, które są w toku realizacji.

Na Kongresie reprezentowali powiat:

sandomierski najlepszy wiejski działacz spółdzielczy, a mianowicie: Katarzyna Borowska z Nawodzie (gm. Jurkowie), Marian Rokosz — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Kurów (gm. Lipnik), Piotr Bidziński z Osieka i prezes PZGS Władysław Kozikowski. Przekazali oni Kongresowi osiągnięcia i trudności spółdzielni samopomocowych oraz dezyderaty zmierzające do usprawnienia działalności GS-ów.

Wyjeżdżającym na Kongres delegatom zgłosił PZGS w swej świetlicy uroczyste pozegnanie, podczas którego prezes Kozikowski wygłosił referat o konieczności, zetempowski chór PZGS-u odśpiewał kilka pieśni, zaś przedstawiciele organizacji masowych złożyli delegatom życzenia pomyślnych wyników obrad.

Kongres Spółdzielczości stał się dla miejscowego PZGS-u i GS-ów nowym bodźcem do zwiększenia wysiłków nad podniesieniem dobrobytu sandomierskiej wsi. Michał Przybysz

O kieleckim Klubie Literatów B. Bartoszewicz pisze powieść o Czarnieckim

Kielce mają ambicję posiadania własnego oddziału Zw. Literatów Polskich. Zabiega o to miejscowy klub literacki, który zrzesza liczne grono młodych talentów. Patronuje im kłanowski oddział ZLP. W stałym kontakcie z klubem jest prezes oddziału, Stefan Otwinowski, który żywo interesuje się pracą i postępami młodych literatów.

A praca wre na całego.

Nad powieścią historyczną o Stefanie Czarnieckim pracuje Bolesław Bartoszewicz. Książka będzie gotowa mniej więcej za pół roku. Równocześnie pisze on sztukę o Stefanie Żeromskim, z okresu jego pobytu na Kielecczyźnie.

Dwa okresy ZOB Młodzież zdecydowała o zwycięstwie

Zakład Opakowań Błaszanych w Radomiu, przeżywał niejednokrotnie ciężkie chwile. Mimo wysiłku załogi, w produkcji coś „nie klapowało”. Opóźniono się z wykonawstwem planów, obserwowano okresami nadmierną ilość braków itp. Bywały i jaśniejsze momenty, kiedy załoga porwana zobowiązaniami koncentrowała wysiłek i praca szła dobrze, lecz ciągle następowały załamania.

I tu, jak w wielu innych zakładach decydującą rolę odegrała młodzież, którą podurwano do czynu zobowiązania złotowe. Powoli usuwano wszelkie przeszkody. Jakość i ilość produkcji rosły. Z. O. B. zaczęły przeżywać swój wielki okres.

Przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP promieniował radością. Brygady młodzieżowe wydały nieubłagalną walkę brakom i „nawalaniu” w wykonawstwie planów i... zwycięstwa przyszedł jedno za drugim. Nie ma braków, a plany rosną. Najważniejsze jest jednak to, że rosną nowi ludzie. Słubowanie złotowe mło-

dzieży nie było częścią formalnością. To co słubowali młodzi w stolicy 22 lipca, przekuwają teraz w wielki czyn przy warsztatach pracy.

Kiedy poźłotowe Sztafety Konstytu cyjne młodzieży wizytowały zakłady pracy, w ZOB przeżywano radosne chwile. Brygady młodzieżowe podejmowały i realizowały nowe zobowiązania. Czyn Złotowy trwa. Przez megafony fabrycznego radiowozu rozlegały się komunikaty: Zofia Wachowicz, realizując zobowiązania, osiąga 160 proc. normy, Antonina Sikorska i Zofia Wollńska wykonują 190 proc. I tak plynę szereg nazwisk i cyfry procentowe, niejednokrotnie przekraczających podwójnie dotychczasową produkcję. Na koniec najbardziej radosny meldunek: „Brygada młodzieżowa B. Skrzypczyńskiego wykonała plan miesięczny sierpnia w dniu 19 bm., czyli o 12 dni przed terminem. Najbardziej wyróżniającymi się w brygadzie są — prodująca w pracy Lucyna Podlaska i Zofia Kołodziejczyk. Wszyscy młodzieżowcy zaplali się na szkolenie ZMP, gdzie pragną pogłębić swe wiadomości ideologiczne, by potem móc powłazić je z pracą zawodową.

Skrzypczyński, zapytany o sukcesy swojej brygady, opowiada:

— Na Złocie ślubowałem, że będę

pracował lepiej i wydajniej. Gdy dowiedziałem się o Sztafetach, postanowiłem jeszcze bardziej wznieść pracę. Po porozumieniu się ze swą brygadą, postanowiliśmy plan na miesiąc sierpień br. wykonać na 11 dni przed terminem. Wykonaliśmy o jeden dzień wcześniej. Plan za miesiąc wrzesień br. zobowiązujemy się wykonać do dnia 17 IX. Wzywamy do współzawodnictwa brygad z pozostałymi działami. Czyn Złotowy w ZOB trwa nadal. (s.j. koresp.)

Wykonali swój plan

18 sierpnia br., tj. 6 dni przed terminem gminna spółdzielnia w Odrzywole zameldowała o wykonaniu rocznego planu wydobycia torfu. Sukces swój pracownicy uzyskali dzięki wykonaniu zobowiązania podjętego dla uczczenia I Kongresu Spółdzielczości, obradującego w Warszawie.

Zaznaczyć trzeba, że Gminna Spółdzielnia w Odrzywole zajęła w ubiegłym roku pierwsze miejsce w powiecie opoczyńskim w wydobyciu torfu. Podobny meldunek napłynął również od pracowników gminnej spółdzielni Kłwów, którzy wykonali roczny plan eksploatacji torfu 20 sierpnia bież. roku. H. S. koresp.

Życie Kielce

15 WRZESNIA br. ułtywa termin zamawiania węgla na zimę. Przypominamy więc mieszkańcom Kielce, by jak najszybciej zgłaszali się do swych Dzielnicznych Biur Opatulowych.

PTTK zorganizowało wycieczkę do Sandomierza przez Opatów. Uczestnicy zwiedzili w Sandomierzu zamek, ratusz, dom Długosza, oraz obejrzeli współczesne budownictwo socjalistyczne.

„RZEKI PŁONA” — to tytuł nowej powieści Wandy Wasilewskiej wydanej przez Min. Obrony Narodowej. Książkę nabyć można w „Domu Książki” — w cenie 20 zł.

Czyja zguba?

W niedzielę w godzinach popołudniowych z samochodu ciężarowego zdążającego w kierunku Siedowa spadła mała walizka związana drutem.

Znalazła przyniósł walizkę do WKREkad przekazano ją do „Zycia”. Można ją stać odebrać każdego dnia z wyjątkiem świąt w godz. od 8 — 16.

Stowarzyszenie Agrotechników Polskich organizuje się w Kielcach

W Kielcach został powołany Komitet Organizacyjny Oddziału Stowarzyszenia Agrotechników Polskich (SAP), którego siedzibą jest lokal Oddziału NOT. Prócz tego działają w każdym powiecie pełnomocnicy w prez. PRN Wydział Rolnictwa i Leśnictwa, w zespołach PGR, w szkołach rolniczych. Zadaniem ich jest zorganizowanie kół przy zakładach pracy, jak również wybór delegatów na Walny Zjazd Wojewódzki SAP, który przewidziany jest we wrześniu w Kielcach.

W poczet członków Stowarzyszenia są przyjmowani specjaliści rolnictwa (agronomie, zootechnicy, mechanicy rolnictwa, ogrodnicy, pracownicy służby zoo-weterynaryjnej, pracownicy planowania w rolnictwie, pracownicy naukowcy rolnictwa, personel nauczający w szkolnictwie rolniczym, wyższym i średnim) zajmujący stanowiska inżynierskie lub techniczne, osoby nie posiadające dyplomów z ukończenia wyższych i średnich szkół rolniczych, lecz zajmujące stanowiska inżynierskie i techniczne, oraz przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

Do Stowarzyszenia mogą należeć też studenci wyższych szkół rolniczych oraz słuchacze ostatniego roku liceów rolniczych, których postępy gwarantują utrzymanie tytułu technika rolnego.

W Zwoleniu mówią:

WAŻNE DLA ROLNIKÓW

Ponad 150 ton nawozów przyszło do gminnej spółdzielni w Zwoleniu. Są to: superfosfat, tomasyna, siarczan amonu i inne. Nawozy rozprowadzane są wśród miejscowej ludności, przy czym nabywać je można w dowolnej ilości.

NOWE GARAZE

Przy ul. Wojska Polskiego w Zwoleniu uruchomiona będzie stacja jenniznowa, oraz wybudowane nowe garaże.

TRZEBA OŚWIECIC

Gabloty filmowe ustawiono w dwóch punktach miasta: przed k'iem

Spotkania, wyniki...

WŁÓKNIARZ WYGRYWA W OLSZTYNIE

W meczu piłkarskim o mistrzostwo II Ligi Państwowej rozegranym w Olsztynie, radomski Włóknierz po zwycięstwie pokonał miejscowego Kolejarkę 3:2 (1:1). Bramki zdobyli dla zwycięzców Gniewek, M. Czachor i Szymański z karnego. Koltuniak też strzelił gola, ale... do swojej bramki.

BOKSERZY RADOMSKY W TOMASZOWIE

W Tomaszowie Mazowieckim odbył się mecz bokserski między Stalą z Radomia a miejscowym Włóknierzem. Przekonywając zwycięstwo w stosunku 16:4 odnieśli bokserzy Stali.

SPOJNIA — STAL 0:2

W Radomiu na stadionie Stali rozegrany został półfinałowy mecz piłkarski o mistrzostwo I klasy wojewódzkiej pomiędzy Spójnią Kazimierza Wielka a miejscową Stalą. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem metalowców 2:0 (1:0). Poziom spotkanie przeciętny. Zespół spółdzielców okazał się lepszym technicznie, nie miał jednak wykończenia podbramkowego. Stalowcy mieli więcej sytuacji do zdobycia bramek, niestety strzelali... kilka metrów nad poprzeczką.

OGNIWO PRZEGRYWA Z GWKS-em

Na stadionie GWKS w Kielcach odbył się półfinałowy mecz piłkarski o mistrzostwo I klasy wojewódzkiej pomiędzy radomskim Ogniwo a miejscowym GWKS-em. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem wojskowych 2:1 (1:1).

CO GDZIE?

Radom

Teatr im. St. Żeromskiego — „Eugenia Grandet” Balzaka

KINA

Bahtyk — „Pod niebem Sycylii”, prod. włoskiej
Hel — „Kulisy ringów”, prod. francuskiej

APTEKI

Spół. apteka nr 15 (pl. 3 Maja 1)
TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 06
Komenda MO 12-57

WYSTAWY

Muzeum Państw., ul. Nowotki 12 — Wystawa przeglądowa malarzy polskich XVIII, XIX, XX wieku oraz wystawa „Historia wsi”.

Kielce

Teatr im. St. Żeromskiego — „Mieszczki modne”, Bogusławskiego

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 19-38
Straż Pożarna 11-11
Komenda MO 12-13

Druk RSW „Prasa”, Marzałkowska 3/5, A-B-25017

BUDOWLANI — OGNIWO

W ramach rozgrywek o mistrzostwo II klasy powiatowej Ogniwo Radom pokonało Budowlanych Radom 5:2 (2:1).

UNIA PIONKI — LZS 5:0

W Białobrzegach rozegrany został mecz piłkarski o Puchar Polski pomiędzy miejscowym LZS-em a Unią z Pionek. Mecz wygrała Unia 5:0 (3:0).

PODWÓJNE ZWYCIĘSTWO WKS-u

Radomski WKS rozegrał dwa spotkania o mistrzostwo II klasy powiatowej z Kolejarką Radom, wygrywa ją 5:0, a w Białobrzegach z LZS-em 3:2.

KOLEJARZ WYGRYWA Z UNIĄ

W Pionkach na stadionie Unii odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy radomskim Kolejarką a miejscową Unią. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Radomia 2:1.

SPOJNIA — LZS 9:0

W Jedni odbył się mecz o mistrzostwo II klasy pomiędzy Spójnią z Radomia a gospodarzami. Wygrała Spójnia 9:0. (p)

„Majówka” w Starachowicach

Zapytanie, czy nie zbyt późno wybraliśmy się w sierpniu na majówkę? Na starachowicką, o każdej porze roku nie jest zbyt późno; nawet podczas deszczu czy pluchy, wycieczka da wiele radości.

„Majówka” w Starachowicach jest bowiem nazwą osiedla robotniczego, stanowiącego jedną ze zdobyczy budownictwa Polski Ludowej, a radosne swe miano zapożyczyła od Święta Pracy.

Mimowoli nasuwa się porównanie: te 256 rodzin zamieszkujących obecnie bloki osiedla, przeniesionych z rudery i komórek, w których przebywało w czasach kapitalistycznych — powinno stać odczuwać taką samą radość, jaką odczuwają ludzie wyjeżdżający z zaciśniętych młast na wolny przestwór.

Tymczasem tak nie jest, na Majówce starachowickiej często zachmurza się niebo i pada deszcz. Ten brak pogody na osiedlu wymaga specjalnego omówienia, ale przed zstąpieniem do prostej powieści, kilka słów hymnu.

13 już dziś zamieszkałych bloków, to potężny maszyn, a do końca dzieła jeszcze daleko. W tym roku zostaną oddane do użytku następne 3 bloki na tzw. Wierzbniku i 4 bloki na Majówce — każdy pomieści po 30 rodzin. Osiedlu przybędzie zatem ponad 200 rodzin.

Wręcz imponuje gmach 11-letniej szkoły podstawowej, która pomieści około 1.000 dzieci. Przekazana zostanie do użytku w roku bieżącym.

Co ujrzymy na ekranie?



Będzie to opowieść o pięknie ziemi kieleckiej, oraz uroku turystyki, przygodzie na wczasach i miłości w „Krajinie marmuru”. Tak tytuł nosi nowy, średniometrażowy film, który jeszcze w tym roku wejdzie na ekrany naszych kin. Zamieszczone zdjęcia robocze z nakręcania zdjęć do wspomnianego filmu, przedstawiają (u góry z lewej) operatora Stańskiego podczas pracy, ekipę maszerującą na nowy „plan” oraz (u dołu) grupę przodowników pracy w Puszczy Jodłowej, którzy kreują niemal wszystkie role w „Krajinie”.

Fot. marr

gotowuje się do wybrania nowego Sejmu, kontynuatora pierwszego chlubnego okresu budownictwa Polski Ludowej. Jemu to i powołanemu przez niego Rządowi przypadnie w udziale zakończenie takich dotychczasowych budowli jak robotnicze osiedle starachowickie.

Dalszy plan rozwoju lokali użyteczności publicznej przewiduje otwarcie 11 sklepów. Jeden już otwarto, dwa zostaną uruchomione w najbliższych dniach, reszta — do końca roku. Dużą gospodą, która zastąpi prowizoryczną stołówkę, rozpocznie swą działalność w dniu 1 października.

To są zadania na najbliższą przyszłość; w Planie 6-letnim poza budową nowych bloków przewidziano: żłobek, piękny park i budynek dla... Powiatowej Rady Narodowej.

Ten ostatni wskazuje na zasadniczą myśl przeniesienia w przyszłości centrum miasta do dzielnicy, w której powstała „Majówka”.

Słusznie! Starachowice rozrzucone na przestrzeni wielu kilometrów, nie mają widomego oblicza miasta robotniczego.

Stary, zapuszczony rynek — nic nie mówi, dawne domki rodzinne, budowane przed wojną dla administracji zakładów starachowickich — to przeciętne wille urzędnicze; robotnicy gnieźdźdźli się na peryferiach, w składowych chałupach, przebywając kilometrami codzienną drogę do fabryki.

Dopiero osiedla „Majówka” i Wierzbnik nadadzą Starachowicom charakter socjalistycznego miasta robotniczego.

Dobrze jest uprzytomnić sobie to

wszystko w chwili, kiedy naród przy-

gotowuje się do wybrania nowego Sejmu, kontynuatora pierwszego chlubnego okresu budownictwa Polski Ludowej. Jemu to i powołanemu przez niego Rządowi przypadnie w udziale zakończenie takich dotychczasowych budowli jak robotnicze osiedle starachowickie.

Po tym pogodnym nastroju Majówki w Starachowicach, z przykrością mówić musimy o deszczu.

Deszcze padają ostatnio często. Na okopowiny są zapewne bardzo potrzebne, na szereg dachów w blokach Majówki działają natomiast niezwykle szkodliwie.

Kierownicy administracji miejskiej budynków mieszkalnych ob. M. Kozłowski i jego zastępca prowadzą nas do mieszkania robotniczego położonego na 2 piętrze nowozwieszonego bloku.

Drzwi otwierają dwie rezolute dziewczynki ze ścierkami w rękach. Na podłodze obzernej izby stoi kałuża wody, z pulapu ściekająca strugi.

Ładne, nowe meble podstawiane od ścian.

— Co się tu dzieje? — zapytujemy. — Nic, niedawno deszcz padał — otrzymujemy odpowiedź. — Rodzice w pracy, musimy same sprzątać. Teraz to tak codziennie...

Widowsko nie było przygotowane.

Nasi informatorzy proponują zwiększenie innych lokali, uważając, że ten nie nadaje jeszcze właściwego obrazu.

Ale i on wystarcza.

— Skąd mogło powstać takie zaniedbanie?

— Z winy przedsiębiorstw budowlanych — odpowiada ob. Kozłowski. — Tylko, że winnego trudno odnależć.

Przedsiębiorstwa zniechęcały się, przy przekazywaniu dalszego ciągu robót nie ustalono usterek, następca nie naprawiał fuzerek poprzednika, aż doszło do takiego stanu.

Tak czy owak, błędy te muszą być natychmiast usunięte. Nawet majówka może stać się udręką, jeżeli jej uczestnicy śledzić będą w wodzie.

A propos wody! Woda opadająca z pulapów na II piętrze i łapaną w na czynia jest, zdaje się jedyną wodą, którą podczas dnia, dysponując mieszkaniem, bowiem w lokalach są wprawdzie przewody wodociągowe, ale woda dochodzi do nich tylko w nocy. W dzień wyczerpują ją Zakłady. Można by nalapać wody w nocy do wanien. Owszem wanny są, lecz w magazynie, gdzie od wielu miesięcy niszczeją.

Brak wody odbija się bardzo dotkliwie na funkcjonowaniu kanalizacji. Centralne ogrzewanie też nie działa należycie — ciepło ucieka po drodze. Lokatorzy płacą za nie, a w mieszkaniach zimno.

Poprzedzamy na wyczerpieniu podanych usterek, nie chcąc zanadto zaciemniać jasnego widoku Majówki. Tylko jedno jeszcze — jaka taka droga do osiedla. Już dziś trzeba było brnąć po kostki w błocie. A co będzie w jesień?

Wierzmy, że uzyskiwania mieszkańców osiedla skończą się. Obecne przedsiębiorstwo budowlane prowadzące roboty, wykazuje znacznie więcej dobrej woli i nawet przy zbyt szczupłej zalodzie robotczej, w pierwszym rzędzie usunie wady, zaturwające radość z posiadania nowoczesnego mieszkania.

J. K.

Ogłoszenia drobne

ZGUBY

Zgubiono legitymację służbową nr 125, wydaną przez Dyr. Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Radomiu, oraz przepustkę nr 125 wydaną przez Zakłady Metalowe — Radom, Kowalczyk Bronisław. p. 1698-1

Zgubiono legitymację tymczasową nr 0121 Zakładów Metalowych w Radomiu, na nazwisko Okoń Zbigniew. p. 1697-1

Zgubiono legitymację nr 2062/1433 służbową, wydaną przez Radomską Wytwórnię Papierosów, na nazwisko Tomaszewski. p. 1697-1

Zgubiono kartę meldunkową nr KWJ IV 18167, rej. 163 Aleksandrów K. Łódź. Drożdż Hipolit, zam. Radom, Żeromski. p. 1697-1

Zgubiono legitymację fabryczną nr 164, wydaną przez Wytw. Chem. nr 8 w Pionkach, na nazwisko Zydek Stanisław. p. 1697-1

Zgubiono zaświadczenie nr 453 Narodowego Banku Polskiego w Radomiu, na nazwisko Włodarczyk Stanisław. p. 1697-1